Dziś: Pełna tabela loterii państwowej z czwartkowego ciągnienia

Orędownik

Egzemplarz pojedyńczy 10 groszy

Prenumerata miesięczna 2,50

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Redaktorzy: tekstu redakcyjnego na str. 3 i 4 — Stanisław Czapiewski; tekstu redakcyjnego na str. 1, 2, 5, 8, 10 i działu powieści — Jan Płazak; tekstu redakcyjnego mutacji „K" (str. 6 i 7) — Henryk Walter; tekstu redakcyjnego mutacji „Ł" (str. 6 i 7) — Konstanty Dobrzyński; działu sportowego — Stefan Śliwiński; działu rozrywek umysłowych — Stanisław Roskosz; działu programów radiowych — Zdzisław Antoniewicz. Ogłoszenia i reklamy — Antoni Leśniewicz. Wszyscy w Poznaniu.

Zakład i miejsce odbicia, wydawca i miejsce wydania: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna. Poznań, św. Marcin 70.

Nr 46 Wydanie Ł. Rok 69 Sobota, dnia 25 lutego 1939

Hiszpania wystawi 2-milionową armię

Wywiad niemieckiego pisma z gen. Solchagą — Obecnie armia narodowa liczy 900 tysięcy żołnierzy

Berlin. (PAT). Dzisiejszy „Voelkischer Beobachter" przynosi wywiad z gen. Solchaga, dowódcą korpusu nawarskiego w Hiszpanii.

Generał oświadczył:

„Dziś posiadamy armię, odpowiadającą wielkości i znaczeniu Hiszpanii. **Chlubą armii jest piechota,** do której należą najważniejsze zadania. Piechota hiszpańska odnalazła swe stare cnoty, tak cenione w dawnych czasach. **„Z siłą naszej armii w przyszłości będą się musieli liczyć wszyscy.** W obecnej chwili po stronie narodowej stoi **800—900 tys. ludzi.** Nieprzyjaciel rozporządza w tej chwili siłami, nie przekraczającymi 500 tys. ludzi. Bliski już jest czas, gdy **obie te armie stanowić będą jedną całość pod jednym dowództwem.** Z łatwością więc będziemy mogli rozporządzać w przyszłości **armią, liczącą 2 miliony ludzi.**

„Poza tym należy stwierdzić, że rozporządzamy dzisiaj armią, wyposażoną **w najnowsze środki techniczne, doskonale wyszkoloną, posiadającą olbrzymi kapitał zdobytego doświadczenia wojennego.** W czasie wojny obecnej po obu stronach wypróbowane zostały wszystkie rodzaje najlepszego sprzętu wojennego. Z doświadczeń tych wyciągniemy cenną naukę."

Na zapytanie, co sądzi o armii nieprzyjacielskiej, gen. Solchaga odpowiedział:

„Czerwoni" są Hiszpanami, którzy zbłądzili. Mimo wszystko jednak są Hiszpanami i ożywieni są tym samym duchem waleczności, co i my. Popełnili oni wiele błędów i brak im dobrych oficerów. Plany operacyj, opracowane przez dowództwo „czerwonych", nie były złe, lecz **sztuka wojny jest sztuką wykonywania i w złym wykonaniu planów należy szukać przyczyny klęski „czerwonych".**

Mają już dość wojny!

Paryż. (PAT). W pobliżu miasta Mostaganem w Algerze wylądował wielki „czerwony" hiszpański samolot. Czterej członkowie załogi samolotu oświadczyli, iż mają dość już wojny domowej i zbiegli z szeregów. Samolot został zatrzymany przez władze wojskowe francuskie, lotnicy zaś izolowani.

Hiszpania potężnym państwem morskim

Barcelona. (PAT). W czasie odprawy oficerów na pokładzie krążownika „Canarias" gen. Franco stwierdził niezłomną wolę rządu narodowego stworzenia z Hiszpanii potężnego państwa morskiego.

Bombardowanie Madrytu i Alicante

Madryt. (PAT) Ogłoszony przez radio komunikat sztabu armii środkowej i południowej („czerwonych") donosi: Na froncie środkowym ubiegłej nocy artyleria gen. Franco bombardowała jedynie zachodnie dzielnice Madrytu. Na innych frontach nie zaszło nic godnego uwagi. Lotnictwo nieprzyjacielskie bombardowało porty w Almerii i Alicante, powodując niewielkie straty. Nasze lotnictwo w ciągu ostatnich dni skutecznie bombardowało miejsca koncentracji wojsk gen. Franco w pasie przyfrontowym.

(d) Bilbao. (PAT) Komunikat wojsk gen. Franco donosi, że na wszystkich frontach panował spokój. Działalność lotnictwa ograniczyła się do zbombardowania portu Alicante.



SOK POMARAŃCZOWY Z WEŁNĄ

W Evanston (przedmieście Chicago) pewna pani połknęła igłę. Lekarz zalecił dietę w postaci papki złożonej z soku pomarańczowego, bawełny i wełny. Kuracja była skuteczna; w żołądku bowiem włókna bawełny i wełny owinęły się dokoła igły, która, tak zabezpieczona, wyszła z organizmu drogą naturalną nie wyrządziwszy mu szkody.

Azana uda się do Burgos

aby prosić o amnestię dla „czerwonych" — Wojna hiszpańska skończy się za 2 tygodnie?

Londyn. — Według londyńskich kół politycznych wojna w Hiszpanii zostanie zlikwidowana w najbliższych dwóch tygodniach.

Gen. Franco wyśle Negrinowi ultimatum, żądając kapitulacji „czerwonych" bez stawiania im jakichkolwiek warunków. Równocześnie **gen. Franco ogłosi apel do ludności na terenach „czerwonej" Hiszpanii, by odmówiła Negrinowi posłuszeństwa.** Gdyby Negrin odrzucił warunki gen. Franco, natychmiast rozpocznie się bezwzględna ofensywa na lądzie, morzu i w powietrzu. **Do ataku ruszy wtedy półmilionowa armia narodowa i rozpocznie się atak tysiąca samolotów,** okręty narodowe zablokują wejście do portów w Kartagenie i Walencji. Taki generalny atak na wszystkich frontach **przełamie opór „czerwonych"** w paru dniach.

Azana nadal wywiera wpływ na Negrina, aby kapitulował. Podobno **Azana uda się do Burgos, do gen. Franco, z prośbą o amnestię dla walczących po stronie „czerwonych".**

Panika w Madrycie

(d) Burgos. (ATE). Według doniesień otrzymanych z Madrytu, w kierowniczych kołach „czerwonych" panuje coraz większe zdenerwowanie i rozprzężenie. Przewodniczący Kortezów — Besteiro, który niedawno przybył do Madrytu, miał się wypowiedzieć za natychmiastową kapitulacją i podkreślić, że prowadzenie dalszej walki z wojskami gen. Franco jest bezcelowe. Według informacyj ze źródeł wiarogodnych Besteiro miał zagrozić premierowi Negrinowi na wypadek, gdyby ten się upierał przy swym projekcie dalszej walki, wydaniem odezwy do narodu, w której wyłoży swój pogląd, że dalsza walka jest bezcelowa i wezwie do kapitulacji.

Meksyk przyjmie „czerwonych" milicjantów

W Ameryce bawi obecnie wysłannik hiszpańskiego rządu republikańskiego Prieto i prowadzi rokowania z poszczególnymi rządami kontynentu amerykańskiego o zezwolenia na osiedlenie się znacznej ilości emigrantów politycznych z Hiszpanii.

M. i. dość daleko posunęły się rozmowy Prieta z prezydentem Meksyku Gardenasem w sprawie osiedlenia w Meksyku 100 tys. Hiszpanów, których polityczne zaangażowanie uniemożliwia pozostanie, względnie powrót do Hiszpanii po ostatecznym zwycięstwie gen. Franco.

Senator Berard wyjechał do Burgos

Hendaye. (PAT). **Senator Berard opuścił dziś Saint Jean de Luz, udając się w towarzystwie swych współpracowników do Burgos.**

Po przejechaniu mostu międzynarodowego w Hendaye sen. Berard został powitany przez szereg wyższych osobistości narodowej Hiszpanii.

Min. Chvalkovsky jedzie do Berlina?

(d) Londyn. (ATE) „News Chronicle" donosi z Berlina, że rząd niemiecki ma zamiar zaprosić Chvalkovskyego celem odbycia rozmów i wyjaśnienia wielu spraw dotyczących obu krajów.

Utrzymanie dobrych stosunków z Rzeszą

jest koniecznością wewnętrzną — oświadczył min. spraw zagranicznych Czecho-Słowacji

(d) Praga. (ATE) Min. spraw zagr. Chvalkovsky złożył na posiedzeniu sekretarzy i delegatów poszczególnych Partii Jedności Narodowej wyczerpujące sprawozdanie o położeniu politycznym.

Minister zaznaczył m. in., że jedynym celem czesko-słowackiej polityki zagranicznej jest utrzymanie państwa w jego obecnych granicach. Rozprawił się następnie ostro z krytykami nowej linii politycznej, którzy **„przez 20 lat głosili szumne hasła o pacyfizmie i rozbrojeniu, podjudzając równocześnie naród do wojny,** troszczyli się o Genewę i bezpieczeństwo granic abisyńskich, lecz nie dbali o bezpieczeństwo własnego kraju".

„Obecna polityka Czecho-Słowacji — twierdził min. Chvalkovsky — jest nieubłaganym następstwem przewinień wspomnianych krytyków. Utrzymanie dobrych stosunków z Rzeszą stanowi nie tylko wytyczną tej polityki, lecz jest ono również koniecznością wewnętrzną."

Ze spraw wewnętrznych zwraca uwagę ucieczka kapitałów, przybierająca zastraszające rozmiary. W związku z tym rząd wydał zakaz wywozu złota, srebra, platyny, przedmiotów sporządzonych z tych kruszców, drogich kamieni, pereł, klejnotów, obrazów, antyków, futer i wszelkich innych przedmiotów większej wartości. Zakaz obowiązuje na obszarze całego państwa i dotyczy tzw. ruchu granicznego oraz podróżniczego. Nie obejmuje tylko regularnego wywozu towarów zagranicę, w którym jednak obowiązuje system zezwoleń, udzielanych przez Min. Przem. i Handlu.

Wszyscy kardynałowie wezmą udział w konklawe

Komisja trzech kardynałów bada przebudowaną część Watykanu — Niezwykle liczny zjazd kardynałów

(d) Miasto Watykańskie (KAP). W Watykanie a szczególnie tej jego części, która otacza dziedziniec św. Damazego, wre obecnie gorączkowa praca w związku z przygotowaniami do konklawe.

200 osób zostanie zamkniętych

Specjalna komisja, złożona z trzech kardynałów (Pizzardo, Tedeschini i Jorio) bada warunki wśród których mają przebywać konklawiści. Praca to bardzo poważna, bowiem idzie o blisko 200 osób, które zamknięte zostaną w części Watykanu zarezerwowanej dla konklawe. Oprócz kardynałów, zamieszkają sekretarze i posługa osobista. Do konklawe należą dalej mistrzowie ceremonii, których obowiązkiem jest czuwanie nad porządkiem nabożeństw i innych uroczystości oraz sekretarz, którym z reguły z chwilą śmierci papieża zostaje substytut św. Kongregacji Konsystorza, w obecnym wypadku sekretarz św. Kolegium protonotariusz apostolski Vincenzo Santoro. Jemu przypada w udziale wręczenie nowemu papieżowi białej piuski, który zazwyczaj swoją kardynalską piuskę nakłada na głowę sekretarza, zaznaczając w ten sposób, iż staje się on kandydatem na przyszłego kardynała.

Poza tymi w konklawe zamknięty zostanie jeszcze szereg innych osób: lekarze, aptekarze, pielęgniarze i służba domowa.

Nad przygotowaniem technicznym pomieszczeń dla konklawe czuwa powołany przez św. Kolegium inżynier dr Camillo Rebecchini. Największą jego troską jest przede wszystkim przygotowanie apartamentów dla kandydatów, t. zw. „cel". Całe umeblowanie przenosi się z zapasowej składnicy tych rzeczy mieszczącej się w t. zw. „Floreria". Kuchnie, którymi zaopiekują się siostry zakonne, mają pomieszczenie w suterenach przy dziedzińcu św. Damazego. Żywność dostarcza się przy pomocy umieszczonego przy „cortile di Popagalli" t. zw. „ruota" t. j. specjalnego urządzenia w kształcie koła, na którym zewnątrz układa się produkty, by po przekręceniu przyjąć je wewnątrz. Drugie takie same urządzenie „ruota" zakłada się, przy „Wrotach Brązowych" dla otrzymywania korespondencji itp. Oba te „koła" są pod ścisłą kontrolą specjalnie wyznaczonych prałatów, którzy czuwają nad porządkiem wewnętrznym.

Zjazd kardynałów

Zjazd kardynałów jest coraz liczniejszy. W chwili obecnej na ogólną liczbę 62 purpurantów bawi w Rzymie 54. Ostatnio przyjechali: arcybiskup Kolonii kard. Schulte, oraz zamieszkały w Paryżu rektor Instytutu Katolickiego i członek Akademii Francuskiej, kard. Baudrillart. Nie przybyli dotychczas kardynałowie południowoamerykańscy Copello z Buenos Aires i Leme da Silveira Cintra z Rio de Janeiro, arcybiskup Bostonu kard. O'Connell i arcyb. Wrocławia kard. Bertram.

Czterech kardynałów włoskich, a wśród nich arcybiskup Florencji dalla Costa, powróciło do swych diecezyj, celem załatwienia spraw bieżących. Przybędą oni ponownie do Rzymu w przeddzień zwołania konklawe. Według ostatnich wiadomości ma wziąć w nim nawet udział chory kard. Boggiani, który złożył odpowiednie oświadczenie. W tym wypadku nie brakłoby nikogo, co świadczy wymownie o znaczenie. W tym wypadku nie brakło by

Coraz bliżej konklawe

Miasto Watykańskie. (PAT). W czwartek rano w sali konsystorskiej odbyło się zebranie Generalnej Kongregacji, w którym wzięło udział 53 kardynałów. Bezpośrednio po tym zebraniu obradowały dwie kardynalskie komisje nad przygotowaniem lokalu do konklawe oraz nad weryfikacja biorących w nim udział kardynałów

Węzeł gordyjski Palestyny

Usilne próby MacDonalda znalezienia kompromisu — bez wyniku

Londyn (PAT). Przedstawiciele W. Brytanii, Agentury Żydowskiej i państw arabskich, sąsiadujących z Palestyną, zebrali się dziś w pałacu St. James celem przeprowadzenia informacyjnej rozmowy.

Arabowie palestyńscy powstrzymali się od wzięcia udziału w tym posiedzeniu.

Fakt, że Arabowie palestyńscy nie biorą udziału w posiedzeniu, świadczy o nieuznawaniu Agencji Żydowskiej do spraw Palestyny jako ciała, powołanego do reprezentowania interesów Żydów palestyńskich. Delegaci państw arabskich chcą przez udział w naradzie jedynie wykazać swą dobrą wolę wobec ogromnych wysiłków min. MacDonalda znalezienia kompromisowego wyjścia z obecnego impasu. Istnieje jednak bardzo mała nadzieja, aby to się udało.

Zapory balonowe nad Berlinem

Bezpieczeństwo stolicy Niemiec rzekomo absolutnie pewne

(d) Berlin. (ATE) W najbliższym czasie odbędą się w Berlinie i okolicy wielkie manewry przeciwlotnicze, w których m. in. zastosowane zostaną po raz pierwszy na wielką skalę przeciwlotnicze zapory balonowe.

Niemieckie zapory balonowe wznoszą się na wysokość kilku kilometrów. Osiągnięcie tej wysokości przeważnie jednak nie jest konieczne, gdyż wysokość pułapu chmur rzadko przekracza 3.000 metrów.

Poza zaporami balonowymi lotnictwo niemieckie stosuje również latawce zaporowe, zwłaszcza podczas porywistego wiatru, utrudniającego utrzymanie zapór balonowych. Zapory balonowe oraz latawce zaporowe połączone są systemem sieci drutowych, przez które lotnicy nieprzyjacielscy rzekomo nie mogą przelecieć.

Nędzne wynagrodzenie pracowników pocztowych

nie zostanie podwyższone — oświadczył minister Kaliński

Warszawa. (Tel. wł.) Na czwartkowym plenarnym posiedzeniu Sejmu dyskutowano nad budżetem Ministerstwa Poczt i Telegrafów i Ministerstwa Sprawiedliwości.

Przy budżecie Ministerstwa Poczt i Telegrafów wskazywano na olbrzymie przeciążenie pracą urzędników pocztowych i niższych funkcjonariuszów, pracujących niejednokrotnie 14 do 16 godzin na dobę, bardzo słabo przy tym uposażonych.

Podnoszono również niewspółmierność płac na rzecz poczty, mimo to, że P. K. O. w bardzo wysokim stopniu korzysta z usług poczty.

Krytykowano również działalność Polskiego Radia oraz wysuwano konieczność rozbudowy stacji na kresach wschodnich, by zagłuszyć stację bolszewicką w Mińsku.

Po wyczerpaniu listy mówców zabrał głos min. Kaliński, mówiąc o akcji rozbudowy Polskiego Radia oraz stwierdzając, że ze względów budżetowych dalsza poprawa bytu pracowników pocztowych, ani też obniżka obecnych taryf nie jest możliwa.

Bezpośrednio potem przystąpiono do dyskusji nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości. Na czoło dyskusji wysunęła się sprawa niezawisłości sądów.

„Wymiar sprawiedliwości — mówił poseł Bartuś — w ostatnich latach staczą się po równi pochyłej. Prawo o ustroju sądów powszechnych niweczy zasadę niezawisłości sędziowskiej. Przepełnienie więzień podnoszę w dalszym ciągu. To jeszcze jeden głos wołania o rozbudowę oświaty."

Poseł Kwapiszewicz podnosi, iż ciasnota, wilgoć, grzyb, kiepskie oświetlenie — oto warunki, w jakich funkcjonowały sądy. Nie pomoże ubieranie sędziego w togę i łańcuch dla dodania mu powagi. (w)

Anglia uznaje gen. Franco

(d) Londyn. (PAT) Dzienniki stwierdzają, że gabinet brytyjski postanowił natychmiast uznać de iure rząd gen. Franco, nie stawiając żadnych warunków. Decyzja ta będzie prawdopodobnie ogłoszona w Izbie Gmin dziś rano.

Spodziewają się, że natychmiast wyjedzie do Burgos ambasador brytyjski, przy czym oprócz lorda Swintona, wymienianego parę dni temu, obecnie wysuwana jest kandydatura lorda Wellingtona, b. wicekróla Indyj.

Gabinet Pierlota

(d) Bruksela (PAT). Członkowie nowego rządu złożyli przysięgę na ręce króla.

W ostatniej chwili premier przeprowadził kilka zmian, sam — wbrew dotychczasowym zamiarom — obejmując tekę rolnictwa. Min. Richard obok min. spraw gospodarczych zatrzyma zagadnienia dotyczące stanu średniego. Gastona Heenena, honorowego wicegubernatora gen. Konga, mianowano min. kolonij.

Zawieszenie uchwały w sprawie pl. R. Dmowskiego

Poznań, 23. 2. — Jak się dowiadujemy poznańska Izba Wojewódzka, jako władza nadzorcza samorządu m. Poznania, zawiesiła uchwałę Rady Miejskiej w sprawie przemianowania placu Wolności na plac Romana Dmowskiego.

Nieprawdziwe pogłoski

(d) Paryż (ATE). Pogłoski o krwawych starciach francusko-włoskich, które wydarzyły się rzekomo na pograniczu Tunisu i Libii, nie znalazły żadnego potwierdzenia.

Francuskie czynniki oficjalne w Tunisie, do których dziennikarze zwrócili się telefonicznie o wyjaśnienie, oświadczają, że nic im o tym nie wiadomo.

Żydzi muszą oddać złoto

Berlin. (PAT) Dziennik urzędowy Rzeszy zamieszcza zarządzenie, na zasadzie którego wszyscy Żydzi, obywatele niemieccy, oraz Żydzi, pozbawieni obywatelstwa, obowiązani są w ciągu dwóch tygodni złożyć za odszkodowaniem w odpowiednich urzędach wszystkie przedmioty ze złota, srebra i platyny, oraz klejnoty i perły.

Zarządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Uratowana łódź podwodna

Londyn. (PAT). W ciągu nocy dzisiejszej została zakończona akcja ratunkowa przy drugiej łodzi podwodnej, wyrzuconej przez tornado na mieliznę w zatoce Sandown na wyspie Wight. Łódź podwodna „Sunfish" została ściągnięta przez holowniki z mielizny i odstawiona do Portsmouth, gdzie poddana będzie naprawie.

Cele akcji terrorystów chińskich

Tokio (PAT) Wiceadmirał Kanazawa oświadczył dziś na konferencji prasowej w związku z ostatnimi wypadkami w Szanghaju, że terroryści podjęli ożywioną akcję, mającą na celu stłumienie rozszerzających się w całych Chinach nastrojów pokojowych.

Terroryści zmierzają poza tym do zacieśnienia współpracy Kuomintangu z komunistami.

Składki i pokwitowania

Na fundusz Romana Dmowskiego

złożono w dalszym ciągu:

S. K.	5,— zł
Józef Kin, Szetlewek	3,— „
Szymankowski, Łódź	5,— „
M. I. A. B., Łódź	20,— „
Urzędnik Pol. Kolei Państwowych, Łódź	5,— „
Kuskowski, Włocławek	5,— „
Melracki, Włocławek	1,— „
Pytko, Włocławek	5,— „
Uczniowie, Włocławek	2,20 „
Grzankowski, Włocławek	2,— „
razem z poprzednio pokwit.	1 897,71 zł

W świecie wstrząśniętym niepokojami trzeba być czujnym

Przemówienie premiera Francji z okazji rocznicy urodzin Waszyngtona

Waszyngton. (PAT). St. Zjedn. obchodzą 207 rocznicę urodzin Jerzego Waszyngtona. We wszystkich miastach odbyły się z tej okazji pochody patriotyczne.

Paryż. (PAT.) W czasie obiadu, wydanego z okazji rocznicy urodzin Waszyngtona, Daladier wygłosił przemówienie, w którym złożył hołd pamięci wielkiego męża Stanów Zjedn. w imieniu narodu francuskiego.

Mówiąc o przyjaźni, jaką żywi naród francuski dla narodu amerykańskiego premier podkreślił, że oba narody łączy zdecydowaną wola pokojowa i pragnienie, by pokój zapanował nad wszystkimi grożącymi niebezpieczeństwami.

„Francuzi i Amerykanie mają w gruncie rzeczy jedną wytyczną w polityce — utrzymanie pokoju. Wiemy dobrze, że wojna nie może przynieść w konsekwencji żadnego rozwiązania trwałego jakichkolwiek zagadnień. Pokój i wolność są dla nas nierozdzielne.

„Nasze umiłowanie pokoju nie jest jednak oznaką słabości. Pragniemy pokoju i stosowania w życiu środków pokojowych, w służbie sprawiedliwości, nie uciekając się do siły. Dlatego też, w świecie wstrząśniętym niepokojami musimy być czujni, by móc w każdej chwili odeprzeć każde natarcie i stawić czoło każdej groźbie."

Fancja, kończył swe przemówienie Daladier, zawsze jest gotowa jest nadal brać udział w każdym lojalnym dziele ograniczenia a nawet redukcji zbrojeń, będącej pod skuteczną kontrolą i w duchu wzajemnej lojalności.

Z NASZEGO STANOWISKA

Nowe drogi akcji komunistycznej w Polsce

W lipcu 1938 r. Komintern rozwiązał władze K. P. P. (Komunistyczną Partię Polski) na terenie całego naszego państwa. Fakt ten szeroko omawiany był w prasie i duża część prasy umieściła artykuły, przedstawiające zarządzenia „czerwonej" Moskwy w stosunku do K. P. P. jako zupełne bankructwo idei komunistycznej i wywrotowej w Polsce i zaniechanie tej akcji przez Komintern. Ogłoszenie w listopadzie 1938 r. komunikatu o tzw. „deklaracji polsko-sowieckiej", potwierdzającej normalizację stosunków dyplomatycznych, w zestawieniu z faktem rozwiązania K. P. P. — spowodowało w społeczeństwie polskim pewnego rodzaju dezorientację co do dalszego istnienia roboty wywrotowej komunistów. Jak się tymczasem okazuje, szeroko rozgłaszane przez czynniki komunizujące i socjalizujące „rozwiązanie K. P. P. na rozkaz Moskwy" przy bliższym zbadaniu przedstawia się zgoła inaczej.

Przez rozwiązanie Komitetu Centralnego K. P. P. i komitetów okręgowych — Komintern nie zlikwidował swoich agentur w Polsce, lecz jedynie przeprowadził tzw. „czystkę" partii.

Rozwiązanie K. P. P. nastąpiło w wyniku rewizji przeprowadzonej przez trzech komunistów, przysłanych z Moskwy z ramienia Międzynarodowej Komisji Kontroli. Raport tej komisji miał być dla działaczy K. P. P. bardzo kompromitujący — oczywiście, z punktu widzenia prawomyślności stalinowsko-bolszewickiej. Raport Komintern przyjął za podstawę „czystki" w szeregach K. P. P., a samą komisję trzech rozstrzelało G. P. U., aby pozbyć się ludzi, którzy przy okazji rewizji K. P. P. za dużo się dowiedzieli.

Przestał wychodzić — może czasowo — oficjalny organ Centralnego Komitetu K. P. P., wydawany swego czasu w Czecho-Słowacji, a następnie w Brukseli pt.: „Nowy Przegląd". Przestała również wychodzić „Trybuna Radziecka", wydawana w Moskwie za sowieckie pieniądze przez tzw. „polskich" komunistów. W ciągu r. 1938 wezwano do Sowietów i podobno rozstrzelano w lochach G. P. U. cały szereg wybitnych agentów komunistycznych z K. P. P.

Oświetlanie więc zarządzeń Kominternu jako bankructwa akcji wywrotowej w Polsce jest nieścisłe, gdyż w rzeczywistości mamy do czynienia nie z bankructwem akcji i ekspozytur Kominternu w ogóle, lecz z bankructwem dotychczasowej metody działania wywrotowego.

Po rozwiązaniu K. P. P. Komintern nakazał przeprowadzić reorganizację w kierunku:

1) oczyszczenia K. P. P. z elementów niepewnych;

2. utworzenie na miejsce K. P. P. nielicznej, lecz bardzo sprawnej bojowej organizacji, zdolnej do przeprowadzania zadań bojowych, dywersyjnych, terrorystycznych, sabotażowych, szpiegowskich w czasie pokoju i w czasie wojny;

3) odkomenderowanie dużej ilości pewnych elementów komunistycznych do jawnych masowych organizacyj celem ich stopniowego rewolucjonizowania metodą „antyfaszystowskiego frontu ludowego lub frontu demokratycznego".

Ten ostatni punkt wymaga wzmożonej czujności ze strony całego społeczeństwa, gdyż na terenie Polski akcja komunistyczna właśnie w ten sposób jest już prowadzona.

W organizacjach masowych o zabarwieniu marksistowskim, jak partie socjalistyczne, klasowe związki zawodowe, zakonspirowany agent komunistyczny dąży do uzyskania wpływu na całą organizację i stara się stopniowo rewolucjonizować nastroje hasłami, które nie są same w sobie komunistycznymi, lecz w pewnych warunkach umożliwiają rozbustanie mas i popchnięcie ich do czynnych wystąpień, strajków i zaburzeń.

W organizacjach masowych katolickich, narodowych i zdecydowanie antykomunistycznych zakonspirowany agent komunistyczny ma za zadanie udawać gorliwego zwolennika programu danej organizacji, szpiegować i donoszenie partii komunistycznej o planach tej organizacji, aby w decydującym momencie szerzyć dezorganizację i zamęt od wewnątrz.

Taka metoda pracy komunistycznej może być niebezpieczna i lekceważyć jej nie można.

Trzeba jednak stwierdzić, że w Polsce wpływy komunistyczne ostatnio znacznie osłabły. Przyczyniły się do tego masowe rozstrzeliwania w Rosji Sowieckiej wybitnych komunistów Żydów, co mocno osłabiło naszych „rodzimych" wielbicieli Stalina. Nie należy bowiem zapominać, że całą robotą wywrotową w Polsce kierują Żydzi.

Poza tym na osłabienie roboty komunistycznej wpłynęły wzmagające się stale nastroje antysemickie w społeczeństwie polskim. Dziś robotnik polski, uświadomiony narodowo, nie da się już bałamucić żydowskim agitatorom.

Nie należy jednak uważać rozwiązania K. P. P. za całkowitą likwidację działalności i wpływów komunistycznych w naszym kraju, gdyż Komintern nie zrezygnował ze swych planów tworzenia „frontów ludowych" i wywołania światowej rewolucji.

ŻYCIE POLITYCZNE



Plan sytuacyjny Cieśniny Gibraltarskiej, obramowanej lądem afrykańskim i europejskim. Oba wybrzeża cieśniny są w zasięgu ognia współczesnej artylerii

GIBRALTAR A MOCARSTWA ZACHODNIEJ EUROPY

Wobec kończącej się wojny w Hiszpanii coraz bardziej **zaczyna się wysuwać sprawa konfliktu włosko-francuskiego.** Sprawa ta polega na **kolizji włoskich interesów kolonialnych z dążeniami Francji** do utrzymania swych posiadłości i zachowania bezpośredniej z nimi łączności.

Widownią ewentualnej przyszłej wojny kolonialnej będzie **zachodnia część Morza Śródziemnego toteż olbrzymią rolę z punktu widzenia strategicznego odgrywać tu będzie cieśnina Gibraltarska wraz z Gibraltarem,** znakomicie ufortyfikowaną twierdzą angielską, zamykającą przejazd z Morza Śródziemnego na Ocean Atlantycki.

Anglia niewątpliwie poprze Francję w jej dążeniach do obrony posiadłości kolonialnych, toteż fakt, że **Gibraltar znajduje się w rękach angielskich jest wymownym ostrzeżeniem dla planów kolonialnych** Włoch, z którymi staną Niemcy. Ostrzeżeniem są również obecne **wielkie manewry floty francuskiej na Morzu Śródziemnym,** a najbardziej ciekawym faktem jest to, że w **czasie tych manewrów odbyła się w Gibraltarze narada dowódców flot angielskiej i francuskiej** na angielskim statku „Nelson". Po tych manewrach **nastąpić mają na Morzu Śródziemnym manewry floty angielskiej.**

Wszystko to **ma powstrzymać zapędy kolonialne Włoch wobec Francji.**

PRZYPOMINAMY...

Przypominamy po raz, nie wiadomo już, który: **co dzieje się ze sprawcami nieudałego zamachu bombowego na płka Koca?**

W zeszłorocznej dyskusji budżetowej **minister sprawiedliwości Grabowski zapowiedział kategorycznie, że opinia publiczna bardzo wnet dowie się całej prawdy.** Tymczasem **dotąd nie tylko jej nie dowiedzieliśmy się** bynajmniej, ale obecne **milczenie w Sejmie** nawet posłów, nienależących do klubu OZN, robi wrażenie więcej, niż dziwne.

Jak to? Latem roku 1937 **tyle w tej sprawie narobiono hałasu** — pomyśleć: zamach bombowy na twórcę rządowego Obozu Zjednoczenia Narodowego! —, a teraz, **po półtorarocznym wyczekiwaniu, głuche, całkiem głuche milczenie!** Co mają o tym myśleć obcy i swoi?

Będziemy czekali dalej i nadal sprawę tę — przypominali.

Ulica Romana Dmowskiego w Ciechocinku

(pol) Ciechocinek. — Na wniosek radnego p. Jana Kordańskiego Rada Miejska w Ciechocinku jednogłośnie uchwaliła przemianować ulicę Żelazną na ulicę Romana Dmowskiego.

NA ZDROWY ROZUM

„Uchylanie się od pracy państwowej"

„Sanacja", dawna i dzisiejsza, ma swoje utarte powiedzonka, określenia, pojęcia, przy pomocy, których „gnębi" najokrutniej swoich przeciwników. Sens ten „wynalazczej" roboty był jeden: przedstawić się całemu społeczeństwu w roli jedynego i jedynie godnego wyraziciela autorytetu i interesów państwa.

„Szlachetna" ta ambicja tak była zaprawiona najwstrętniejszym, ciasnym egoizmem „bezpartyjnych" partyjników, że przez parę lat praktyki, praktyki tak dobrze znanej całej Polsce w postaci przede wszystkim bezwzględnego usuwania w pierwszych latach reżymu „sanacyjnego" z aparatu państwowego wszystkich tych, którzy nie gięli pokornie i potulnie swych karków i nie nakładali na nie „sanacyjnej" obroży, którzy nie godzili się na niewolniczą wiernopoddańczość, w konsekwencji wybudowała tak wysokie wały i mury, że odgrodziła nimi społeczeństwo, oskarżając fałszywie innych o sprawstwo tego stanu, ich nazywając wrogami i wręcz „zjednoczeniowiej" wskazywać jako obiekt godny zburzenia.

Dziś, gdy rzuca się hasła zjednoczenia, nie wypada już używać określeń: antypaństwowcy, antypaństwowy itp. Wymyślono więc — by samym jednak stylu, stylu obłudnego oskarżenia przeciwnika — inne określenie; brzmi ono (dosłownie): „stronnictwa opozycyjne (?) uchylają się od pracy państwowej".

Najdrożsi a niemądrzy faryzeusze, którzy nie wiecie, że dla państwa można pracować, nie pobierając z kasy państwowej pensji na pierwszego, wyjaśnijcie nam, których od pracy państwowej systematycznie i mocarstwowo odsuwaliście, i poucźcie, co mamy zrobić, abyśmy ten „grzech" usuwania „się" (!) od pracy państwowej wymazali, abyśmy się mogli... poprawić.

Skromnie zapytujemy: czy nie powinniśmy wam dać tego w skórę?

Roman Dmowski mówi:

Masoneria, która już w dziewiętnastym wieku była potęgą i wywierała olbrzymi wpływ na politykę państw europejskich, zdobyła całkowite nad nią panowanie po wojnie światowej. Po wojnie światowej miała ona możność pokazać światu, jak rozumie politykę i co przy swej wszechwładzy zdolna jest w niej zrobić. Ten egzamin dziś zdaje.

Ten, kto umie cokolwiek patrzeć, nie może być ślepym na to, że wszystkie narady, porozumienia, pakty, z których składa się dzisiejsza polityka międzynarodowa, a których wynikiem jest to, iż wszystkie sprawy stoją w miejscu lub rozwiązują się w kierunku przeciwnym zamierzeniom polityków i finansistów, zgóry są przygotowane w lożach. Przygotowują je ludzie, którzy nie biorą za nie i za ich wynik publicznej odpowiedzialności. Może dlatego są to rzeczy przygotowane tak po partacku. Bo na wartość dzieła niemniej wpływa osobista odpowiedzialność za nie jego twórcy, jak jego zdolności, jego wiedza i doświadczenie. A przecie i wiedzy wielkiej i doświadczenia nie można się spodziewać po ludziach, działających w ukryciu, nie ścierających się z rzeczywistością w jawnej walce o swe cele i dążenia.

(„*Przewrót*")

PRZEGLĄD PRASY

Bezpłatna praca młodych prawników

„Gazeta Polska" podaje wiadomość o konferencji prasowej Związku Zrzeszeń Młodych Prawników w Warszawie, na której w przemówieniach stwierdzono, że:

„Duża grupa ludzi z wyższym wykształceniem prawniczym, odbywających aplikację sądową, znajduje się w tragicznej sytuacji materialnej. Aplikant sądowy podczas swojej pracy w sądzie nie tylko odbywa praktykę, ale również wykonuje szereg funkcyj, powierzonych zasadniczo płatnym siłom fachowym, jak np. prowadzenie protokołów rozpraw, akt, uzasadnianie wyroków itd. W tych warunkach korzystanie z bezpłatnej pracy głodującej młodzieży ze strony instytucji wymiaru sprawiedliwości jest rzeczą amoralną. Młodzież prawnicza w obronie nie tylko swojego stanu materialnego, ale także w trosce o przyszły poziom reprezentowanego przez siebie zawodu domaga się od czynników kompetentnych żywszego zainteresowania się jej losem i zerwania z praktyką bezpłatnej aplikacji sądowej."

Bezpłatna aplikacja sądowa trwa trzy lata. Ciekawe, co by powiedział Inspektorat i Sąd Pracy, gdyby prywatny przedsiębiorca chciał zatrudniać bezpłatnie pracowników już nie trzy lata, ale choćby 6 miesięcy... Uznano by to na pewno za coś więcej, niż za rzecz amoralną.

Rada dla p. gen. Skwarczyńskiego

W „Słowie" wileńskim p. Cat-Mackiewicz, po stwierdzeniu, że bardzo ceni szefa „Ozonu", p. gen. Skwarczyńskiego, takie snuje uwagi:

„Zawsze jest łatwiej komuś wmówić, że on jest do czegoś zdolny, niż go przekonać, że jest niezdolny. Przekonać kogoś, że ten ktoś coś umie robić, — jakież to łatwe zadanie i prawie zawsze się udaje! Wmówić komuś, że jest popularny, sławny, opatrznościowy, także nie trudno. Przekonać kogoś, że przecież do danego stanowiska nie dorósł — oto jest praca ponad siły Herkulesa.

„Generałowi Stanisławowi Skwarczyńskiemu, świetnemu oficerowi zwycięskiej armii polskiej, uczestnikowi i bohaterowi wielu bitew, oficerowi zawodowemu radzę wrócić do służby wojskowej, do tej najpiękniejszej dla Polaka służby. Oto w jaki sposób najlepiej przysłuży się sprawie obronności państwa."

Podobnej rady można by udzielić nie tylko wielu wybitnym działaczom „Ozonu", ale także licznym dygnitarzom, zatrudnionym zwłaszcza w administracji państwowej. Dobrze by na tym **wyszła i** obrona państwa i administracja.

Tabela loterii

1 dzień ciągnienia 1-ej klasy 44-ej Loterii Państw.

Główne wygrane

I i II ciągnienie

Stała dzienna wygrana 10.000 zł. padła na nr. 85394

10.000 zł.: 76141 128589

2.000 zł.: 39926 83929

1.000 zł.: 14320 26804 80854 121733 151527

500 zł.: 4783 8783 14311 16196 64734 80217 104705 107746 142333 164316

250 zł.: 5977 13617 16114 16416 18255 48285 52257 70111 79536 84177 85511 88627 91566 94955 96453 99632 103075 103746 114063 123542 127598 133925 135331 139418 143530 154352 155022

Wygrane po 125 zł.

82 103 490 1230 410 546 975 2341 300 575 94 3304 580 782 4365 485 647 881 5067 753 6205 687 7162 773 76 8405 9995 10243 452 668 11366 499 12180 709 13699 14171 550 15976 16131 253 328 440 49 17051 46 86 515 925 18560 19342 799 901 20910 21531 23303 24354 25123 217 401 25 88 26170 411 946 27189 615 968 28181 369 408 60 29450 30530 76 988 31779 32045 386 578 751.

33707 34340 557 731 73 904 35288 69 367 97 37762 38292 820 959 39000 327 863

40289 347 41990 43353 44268 546 770 981 45488 7405 832 46732 47626 994 48253 718 49251

50059 577 786 898 51363 599 52065 191 597 647 54060 901 56158 213 317 635 58744 45 59294 472

60058 724 97 62523 37 41 795 64107

65505 67024 545 68087 482 639 67 69214 334 608

70048 453 672 71242 659 65 72337 73049 547 75829 76472 77070 301 764 8565 79085 804

80651 819 964 82136 289 83731 968 84154 85065 348 631 86352 653 87850 8415 9824 30 31 959

90241 978 91726 36 92120 629 93 962 95275 402 59 646 96374 471 97 404 43 72 98118 528 727 99090 253 783

100325 101689 102545 63 791 106044 234 107369 108813 18 924 109205 82 446 81 110410 652 111704 64 112086 453 113471 998 114370 441 80 608 115246 116637 772 117098 457 801 925 119975 122564 123542 54 67 862 124235 822 125483 94 126154 312 73 669 827 127533 128382 626 129447

130205 131 903 18 132133 690 874 133818 935 134079 447 737 67 135001 162 759 836 136351 894 137435 799 802 38 138001 353 139403 26 962 140379 619 861 141489 142522 143043 553 144055 640 707 145249 146720 109 147291 148094 512 149025 235 377 529 97 954 150162 290 965 151103 83 472

152485 154069 227 155115 726 156422 821 74 157145 397 884 158286 680 947 159258 161801 162285 703 163953 164788

Wygrane po 62,50 zł.

136 268 509 607 294 132 313 78 445 706 849 928 2144 245 637 718 810 62 3008 138 941 67 4315 694 809 926 28 93 5271 366 483 592 883 6086 108 206 73 82 772 874 7146 315 67 592 794 877 961 82 8040 90 218 93 359 65 676 784 889 90 9190 257 86 503 631 791 893 241 376 614 818 11001 207 362 419 20 721 944 12346 440 800 84 94 546 13245 749 14103 56 275 98 741 866 903 99 15159 85 278 343 639 709 818 16100 15 23 96 337 404 836 75 17006 521 869 18143 49 57 318 543 738 51 54 19083 146 265 423 729 716 897 918 81 20178 211 364 715 844 906 21318 633 35 965 22499 805 23023 505 806 28 95 968 24141 43 258 567 750 72 732 25049 111 18 53 277 349 76 440 538 863 974 76 26030 434 85 580 978 93 27169 662 73 89 76 28003 241 633 802 907 29092 367 485 640 65 721 30000 6417 4 833 31156 60 302 671 51 79 807 82 921 90 32015 134 300 480 934 87.

33026 392 421 525 53 748 971 34024 289 384 437 742 35040 54 156 289 301 57 418 34 838 71 36091 165 634 742 829 37111 17 40 84 617 34 49 79 743 38163 375 410 517 84 680 722 28 887 39245 398 483 629 49 885

40088 187 541 64 86 902 41102 53 516 42223 333 405 43036 139 51 235 395 833 44075 175 485 517 729 848 45001 430 59 580 714 21 46175 376 524 624 51 88 731 836 38 904 51 47342 633 862 941 63 48007 401 31 765 823 49187 446 83 522 777 92

50348 94 96 506 704 826 31 51214 410 801 5 52271 332 498 670 53065 843 963 54045 285 548 70 55114 335 424 74 56119 327 60 90 756 802 64 57278 80 84 472 519 656 737 73 844 996 58097 361 96 430 858 59368 604 760

60009 374 538 74 668 890 91 61044 108 613 731 830 942 96 72103 212 612 711 63004 96 492 64182 285 595 798 811 21

65004 200 98 491 545 671 88 831 66041 120 244 647 84 778 824 64 67015 305 28 57 607 20 81 725 68436 46 71 722 908 69043 187 313 425 696

70840 97 635 835 71155 290 391 578 611 709 28 823 72586 700 73067 99 239 93 551 788 805 74091 667 883 934 95088 2212 78 528 84 617 38 767 931 76394 449 734 84 802 918 95 7731 28 472 786 857 78789 826 95 79145 48 55 609 64 775

80038 483 597 984 81159 352 882 82490 527 639 41 703 966 83043 438 79 559 643 750 84078 451 85029 391 578 828 50 86 86640 877 87183 407 825 56 61 932 88068 72 89 93 166 71 447 73 47 9350 516 8708 960

90325 30 50 57 91037 200 22 41 40 487 503 631 891 971 3792341 492 33 965 93377 634 769 94218 321 827 95011 79 21 705 890 923 31 96362 751 99 838 97161 2 602 728 34 51 866 965 98070 814 24 490 779 99201 45 808

100109 372 648 845 934 73 101100 58 204 537 778 102149 279 409 636 103000 138 370 450 98 678 849 72 986 104122 418 500 35 93 740 51 826 921 59 105124 211 19 423 572 628 106038 249 523 653 59 875 107055 143 46 333 595 609 905 108000 13 29 50 73 153 96 280 459 526 35 992 109062 44 130 86 266 362 578 649 969 110472 887 111011 277 315 644 721 112104 371 787 836 49 68 906 113019 288 114079 174 318 664 759 76 115016 63 130 44 92 253 692 758 917 116215 928 117005 25 118099 242 319 514 44 634 920 119113 292 496 538 631 979 120123 308 623 731 121122 90 641 945 122224 64 332 96 521 73 666 123051 257 332 441 557 868 953 124013 145 200 652 97 700 61 955 67 125242 65 801 916 126158 443 527 98 721 32 93 892 127040 227 486 552 128055 152 67 322 410 48 779 826 129162 293 341 610 756 915 45

130039 832 131343 582 74 685 780 132154 214 379 568 833 77 83 969 133413 62 71 764 68 861 41 961 87 134217 90 97 562 722 31 891 135179 292 317 35 486 540 667 825 63 945 136144 697 793 137020 54 382 511 611 792 138152 435 36 908 10 139163 627 712 820 68 997 140063 168 232 56 427 46 664 70 76 807 16 45 141310 510 876 939 142068 313 25 509 59 143260 848 144063 425 597 952 145095 278 487 146167 295 302 425 857 948 147016 143 209 38 301 706 39 989 148038 154 554 716 76 814 85 149289 336 628 53 315 559 779 875 973 151841 909 152182 248 590 952 56 153113 69 838 49 441 65 687 91 776 932 154085 220 81 966 155093 235 887 156405 683 93 923 157002 281 441 596 685 985 158073 272 406 27 747 64 860 928 159000 130 62 98 345 569 692 793 807 39 907 160035 360 587 922 24 68 161001 10 15 83 247 760 866 77 924 162786 827 70 962 163145 693 943 164097 108 62 224 375 76 537 872 77 952 60

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na Nr. 111526.

50.000 zł.: 63085.

15.000 zł.: 2966.

2.000 zł.: 126267.

1.000 zł.: 35339 126810 157041 163038.

500 zł.: 10116 10293 30995 31051 36496 53905 60956 64274 71856 75597 117344 130591 136961 161392.

250 zł.: 3530 14593 33599 35413 40662 43131 44324 45467 49593 56476 61689 79715 99000 106228 107633 112781 116354 118225 126563 133280 133558 138290 140147 141708 156377 160108 161239 163141.

Wygrane po 125 zł.

389 729 1080 927 74 2094 443 886 3050 265 73 5203 703 965 6889 7840 9759 10655 11304 991 12012 743 16243 18505 773 20911 39 21268 443 566 23013 83 241 24521 26365 27046 283 600 767 28476 30007 31831 34279 356 669 35157 682 87 36485 38040 39632 57 99 40346 930 42336 43297 44506 46763 879 929 47076 54 52599 809 54057 55189 56240 325 468 899 60595 834 61484 63225 65763 66504 69824 71393 479 72390 566 867 74473 75287 76104 77284 919 78334 81257 437 82575 736 83164 236 84129 52 956 85253 86181 375 546 90123 861 91181 92337 469 798 93747 96420 98586 99163 602 101038 103131 594 104180 106070 674 108534 109775 110525 111306 803 112156 217 97 754 805 113129 115382 117496 874 87 948 118377 939 119200 977 120219 122881 123323 125475 130841 439 132026 93 136640 700 133285 134712 135352 136453 137278 536 671 138986 139264 465 140508 141798 143891 144051 145445 147314 645 148720 72 149108 396 150478 896 151790 153674 154180 155070 769 156125 550 158346 863 162673 163781

Wygrane po 62,50 zł.

58 968 1237 2156 67 774 3192 604 718 58 89 4241 314 899 5153 242 465 6080 530 632 966 7028 310 649 8045 305 989 9271 569 662 10235 476 631 44 11342 930 12030 226 85 520 867 13021 116 322 563 688 817 14477 15012 705 16173 422 934 17114 810 904 18695 784 19228 818 20276 582 916 24 21090 913 22740 902 50 23359 478 597 808 24293 606 82 25446 85 26603 89 957 27180 492 919 28011 516 729 39 29010 496 30279 31046 688 859 32230 790 33426 581 642 923 34080 149 363 567 732 969 35074 36119 399 672 832 37192 424 563 78 686 892 961 99 38596 868 937 39500 907 40334 41070 91 302 41 833 42882 985 43096 496 941 44328 552 934 45213 46953 47638 826 48813 49328 681 858

51234 848 939 52365 880 53397 444 916 54340 447 55600 805 56174 394 656 976 57295 313 440 61 501 734 78 93 58163 509 753 984 59085 112 452 555 774 60442 502 678 93 840 61344 839 943 62083 91 341 43 63169 80 997 64345 749 65144 290 589 770 856 66080 656 98 716 870 67264 68279 506 717 980 69207 851 70157 932 71271 917 72364 551 647 99 911 73233 45 302 74540 838 915 75400 97 948 76874 919 77589 718 38 78082 354 79302 516 626 841 88 80596 851 81019 45 52 321 82000 97 211 504 83347 84138 266 317 81 85345 584 878 957 86259 676 90 88746 876 905 89644 990 90194 237 835 91066 274 474 606 727 78 93 92092 718 947 93831 870 940 94152 96135 423 580 603 51 789 97423 550 98052 460 671 99497 550 831 959

100061 582 757 101188 264 583 102261 964 103359 731 874 905 104446 106330 107000 258 705 19 98 943 108844 109138 644 709 110092 114 561 759 111959 115468 90 609 54 96 113175 575 114263 751 80 371 115525 53 960 84 116166 448 654 957 117323 69 707 118454 56 119126 76 263 679 751 121158 268 453 122029 685 97 913 123361 953 124130 379 469 125191 463 731 126194 714 75 127138 514 884 128301 15 57 129263 477 931 130410 87 632 131369 929 132203 133213 88 313 771 134001 147 604 135478 868 767 935 136452 137617 138132 321 731 833 139573 779 864 140473 643 141657 82 142131 986 143370 144071 145235 593 146182 711 42 959 147289 429 70 923 148024 370 448 149009 398 934 150096 151342 152559 153225 92 337 727 852 942 154117 313 665 155308 20 149 156552 646 766 157055 57 458 506 158480 159087 303 406 522 160149 16 669 910 161055 162536 796 98 163169 348 537 164169 513 760

IV ciągnienie

Wygrane po 125 zł.

6 526 829 1711 4416 714 6480 7317 8155 8449 590 957 10869 11275 13184 953 16453 17556 19365 20660 24869 26212 27118 29354 531 30319 31192 505 884 34263 35154 365 702 870 37219 38074 39874 40114 44283 951 45435 46275 491 48995 50776 51008 52040 54606 55004 94 56615 59448 61135 62644 65044 66612 67138 69856 70415 80090 908 72383 477 75515 34 76497 827 77840 77309 80518 81498 82452 86046 87313 91 88020 430 90181 294 534 93994 96675 97096 99514 101261 102371 466 683 738 104478 107748 108239 109021 905 109149 111598 112770 113429 114992 119170 710 121769 122189 343 877 123017 126032 367 128290 129040 131669 731 132116 592 769 134776 135298 137425 143534 142026 791 146600 147925 150509 84 151089 987 153507 154333 983 155314 979 156254 157699 791 160511 682 161110 377 574 163411 164064.

Wygrane po 62,50 zł.

61 114 239 874 1534 48 749 954 2122 3673 910 42 4220 890 5695 824 97 7430 8259 9134 403 750 830 10670 808 11569 942 12446 928 63 94 13403 776 14072 118 442 735 15013 449 974 16446 784 892 17128 338 953 18998 19333 472 616 73 82 20027 326 422 608 729 975 21118 33 55 87 527 697 939 22075 23426 553 24374 452 986 25120 382 432 54 920 26459 562 900 27328 554 28153 206 57 81 314 660 29249 30106 27 792 31206 80 527 32145 549 33409 637 850 34241 534 925 35135 566 36477 89 648 37331 612 38051 201 594 718 39092 142 240 534 791 880 402 31 473 458 41068 493 42089 337 41 705 852 44538 864 45214 97 358 813 927 47698 48143 264 369 691 49111 354 437 541.

51643 53485 730 891 971 55144 66 56192 214 57101 2 206 400 53 711 58489 538 738 71 884 59008 180 667 874 60104 10 813 62051 63021 549 603 987 64213 369 543 663 848 65080 319 423 66440 67523 951 68185 313 879 70475 561 736 71193 656 72486 528 72338 351 75366 671 754 76080 78 77790 809 78043 244 719 79245 85 857 80183 81153 82033 83091 311 975 83 84294 751 85096 559 86068 402 19 782 87112 517 88276 359 740 89312 90509 778 81 91062 495 713 74 92203 309 654 93232 94431 692 901 29 31 95074 93 518 64 96002 30 408 820 97917 239 28131 284 99514.

100728 101933 102858 104177 333 517 748 105798 929 106384 434 87 641 107581 648 108001 745 109935 110538 390 989 111431 644 854 112452 118680 911 114296 310 924 69 115052 556 116544 917 62 117161 892 436 838 922 118468 587 761 852 119511 861 120055 950 121080 199 388 541 937 122070 110 234 123330 426 124355 437 65 125090 203 16 874 126015 489 613 760 128109 364 458 896 98 130154 494 640 742 131583 96 704 874 132819 133497 134578 94 906 136449 876 926 137795 138192 410 527 29 819 139200 979 140421 464 967 141250 142301 846 144322 672 144114 718 145400 146717 894 147073 835 148705 98 149209 459 797 150048 256 359 151984 152140 822 948 153335 697 154272 155165 277 156017 345 96 511 621 157130 659 159119 262 78 429 160298 843 161085 327 432 632 162073 86 422 67 163117 87 515 794 905 20.

Tabelę loterii państwowej podajemy bez gwarancji

Kapitały angielskie do Polski

Warszawa. (Tel. wł.). Zapowiedziana w Warszawie wizyta podsekretarza angielskiego ministerstwa handlu zagranicznego Hudsona wywołała w polskich kołach gospodarczych pogłoski, że możliwe jest wejście Anglii na drogę ekspansji handlowej także na teren Polski. Grupy finansowo-przemysłowe angielskie chcą wyzyskać koniunkturę inwestycyjną w Polsce i wystąpią z konkretnymi propozycjami kredytowymi.

W kołach gospodarczych polskich przeważa pogląd, że zaciągnięcie kredytu inwestycyjnego, o ile nie jest spłacane dodatkowym wywozem produktów polskich, jest możliwe jedynie w kombinacji kredytu towarowo-finansowego. (w)

Walka ze szpiegostwem w Egipcie

Kair. (PAT). Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z min. obrony narodowej i angielskim dowództwem rozpoczęło na szeroką skalę zakrojoną akcję zwalczania pracy obcego wywiadu na terenie egipskim. M. innymi będzie zwrócona baczniejsza uwaga na ochronę rozmaitych obiektów o znaczeniu wojennym.

Wielkie poruszenie wywołało wczoraj zniszczenie przez nieznanych sprawców na przestrzeni kilkudziesięciu metrów podziemnego kabla telefonicznego, łączącego fortyfikacje i posterunki w pustyni zachodniej z Aleksandrią.

Ruszczyli nazwiska polskie

Stanisławów. — Tutejszy Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę karną przeciwko dwom proboszczom grecko-katolickim ks. Eliaszowi Łabijowi z Otynii i ks. Aleksandrowi Lewickiemu z Winogradu o ruszczenie nazwisk polskich. Ks. Łabij skazany został na 7 miesięcy więzienia warunkowo, zaś ks. Lewickiego uniewinniono.

Rozwiązanie parlamentu irackiego

Bagdad. (PAT). Parlament iracki został rozwiązany na skutek niemożności współpracy z rządem. Termin nowych wyborów nie został dotychczas ustalony.

Nowy rząd syryjski

Bejrut. (PAT). Utworzony został nowy rząd syryjski. Skład gabinetu jest następujący:

Premier i min. oświaty — Loufti Haffar, min. spraw wewn. i obrony — Mazhar Pasza Raslane, min. finansów i spraw zagr. — Fayez Khoury, min. sprawiedliwości — Nessib Bakri, min. gospodarki — Selim Djambart. Wśród 5 ministrów jest dwóch chrześcijan.

Notowania giełd zbożowo-towarowych

Bydgoszcz, 23. 2. 39 r. — Pszenica 18.85 do 19.35; żyto 14.75—15.25; jęczmień I 17.60 do 17.85, II 17.10—35; owies 14.25—75; mąka pszenna 65% 32.75—33.75; otręby pszenne m. 12—12.50 śr. 12—12.50, gr. 12.75—13; otręby żytnie 10.75 do 11.50.

Katowice, 23. 2. 39 r. — Pszenica cz. 21.25—75, j. 20.50—21, zb. 19.75—20.25; żyto 15.00 do 15.25; jęczmień 17.25—75, past. 16.25—75; owies j. 16.50—17, zb. 15.50—75; mąka pszenna 65% 32.25—33.25; otręby pszenne gr. 12.50—13, śr. 11—11.25, m. 10—10.50; otręby żytnie 10—10.50

Łódź, 23. 2. 39 r. — Pszenica j. 20.75—21, zb. 20.25—50; żyto 14.25—50; jęczmień przem. 16.25—75; owies I. 16.25—75, II 15.25—75; mąka pszenna 65% 33—34; mąka żytnia 65% 24.50 do 25.50; otręby pszenne gr. 11.50—75, śr. 11—11.25, m. 11.25—50; otręby żytnie 9.75—10.

Lwów, 23. 2. 39 r — Pszenica cz. 22.75 do 23.75, j. 20.50—75, zb. 19.50—75, b. j. 20.50—75, zb. 19.50—75; żyto I. 14—14.25, II 13—13.25; jęczmień przem. 17—17.25, past. 16.25—50; owies j. 16—16.25, zb. 15.50—75; mąka pszenna 65% 34.00 do 35.50; mąka żytnia 65% 24—26; otręby pszenne gr. 10.75—11, śr. 9.50—75, m. 10.75—11; otręby żytnie 8.75—9.

Warszawa, 23. 2. 39 r. — Pszenica cz. 22.25—75, j. 20.75—21.25, zb 20.25—75; żyto I 14.25—75; jęczmień I 17.50—75, II 17.25—50; owies I 14.75—15, II 14—14.50; mąka pszenna 65% 33.50—35; otręby pszenne gr. 12.50—13, śr. 11.50—12, m. 11.50—12; otręby żytnie 9.75—10.50.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 23 lutego 1939 r.

Dewizy:	trans.	kup.	sprzed.
Belgia	89.25	89.03	89.47
Berlin	—.—	212.01	213.07
Gdańsk	100.00	99.75	100.25
Amsterdam	282.55	281.83	283.27
Kopenhaga	—.—	110.62	111.18
Londyn	24.84	24.77	24.91
Nowy Jork czek	—.—	5.28 5/8	5.31 1/8
Nowy Jork kabel	5.30 1/8	5.28 7/8	5.31 3/8
Oslo	124.85	124.53	125.17
Paryż	14.05	14.01	14.09
Praga	—.—	18.06	18.16
Sztokholm	128.00	127.68	128.32
Zurych	120.55	120.25	120.85
Mediolan	—.—	27.80	27.94
Helsinki	—.—	10.93	10.99
Montreal	5.28	5.26¾	5.29¼

Tendencja nieco słabsza.

Waluty:	kup.	sprzed.
Belgi belgijskie	89.00	89.47
Dolary amerykańskie	5.26½	5.29
Dolary kanadyjskie	5.24	5.26½
Floreny holenderskie	281.55	283.27
Franki francuskie	13.99	14.09
Franki szwajcarskie	120.05	120.85
Funty angielskie	24.75	24.91
Guldeny gdańskie	99.75	100.25
Korony duńskie	110.40	111.18
Korony norweskie	124.25	125.17
Korony szwedzkie	127.40	128.32
Liry włoskie	16.10	16.60
Marki fińskie	10.70	10.99
Marki niemieckie srebrne	71.50	74.50

Obligacje i papiery wartościowe:

4½% wewnętrzna 67.38 67.75 ost. setki
3% inwestycyjna I em. 93.00 serie 96.75
3% inwestycyjna II em. 94.00 serie 98.00
4% premiowa dolarowa 44.75
5% konwersyjna 71.50
5% kolejowa 68.75 69.00
4% konsolidacyjna 68.00 68.00 ost. setki
4½% Ziemskie seria piąta 64.50 64.25

Tenedncja dla pożyczek i listów utrzymana.

Akcje:			
Bank Polski			134.00
Bank Handlowy			60.00
Cukier	38.50	39.00	38.90
Węgiel		42.00	42.75
Granat			112.00
Lilpop		94.00	95.00
Modrzejów			20.75
Ostrowiec		78.06	77.00
Starachowice		58.50	58.25
Żyrardów			67.00
Haberbusch		68.50	67.75

Tendencja niejednolita.

Luty

24

Piątek

Kalendarz rzym.-kat.
Piątek: Maciej ap.
Sobota: Cezary w.
Kalendarz słowiański
Piątek: Bogusz
Sobota: Sławobój
Słońca: wschód 6.51
zachód 17.21
Długość dnia 10 g. 30 min.
Księżyca: wschód 8.26
zachód 23.19
Faza: 5 dzień po nowiu

Adres redakcji i administracji w Łodzi-

Piotrkowska 91, tel. 173-5!

Godziny przyjęć: 11 — 13 i 16 — 17

NOCNE DYŻURY APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Kon i S-ka (Żyd), plac Kościelny 8, Charemza, Pomorska 12, Wagner i S-ka, Piotrkowska 67, Zajączkiewicz i S-ka, Żeromskiego 37, Gorczycki, Przejazd 59, Epsztajn (Żyd), Piotrkowska 225, Szymański, Przędzalniana 75.

TELEFONY:
Pogotowie P. C. K 102-40.
Pogotowie lekarzy chrześcijan 111-19
Pogotowie Ubezpieczalni 208-10.
Straży Pożarnej 8.
Pogotowie Miejskie 102-90.

TEATRY
Teatr Miejski — „Szaleństwo"
Teatr Polski — „Subretka".

KINA:
Capitol — „Królewna śnieżka".
Corso — „Ostatni akt zemsty" i „Pod maską złoczyńcy".
Ikar — „Kobiety nad przepaścią".
Metro — „Purytanin".
Oświatowy-Słońce — „Prawo młodości" „Groźny Bill".
Palace — „Małżeństwo z przeszkodami".
Palladium — „Ostrożnie profesorze"
Przedwiośnie — „Moi rodzice rozwodzą się".
Rialto — „Suez".
Stylowy — „Florian".

KRONIKA MIEJSCOWA

„Jeziora Kartuskie"

W piątek, dnia 24 lutego o godzinie 20-ej w lokalu własnym Towarzystwa (Al. Kościuszki 17) p. mgr Teofil Katra wygłosi odczyt na temat: „Jeziora Kartuskie".

Wstęp wolny dla członków i zaproszonych gości.

Koncert na odnowienie pomnika ks. Skorupki

W niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 18 w pięknie udekorowanej sali Domu Katolickiego przy ul. Gdańskiej 111 odbędzie się koncert, z którego dochód przeznaczony będzie na odnowienie pomnika ks. Skorupki.

Na program koncertu złożą się: występ chóru im. Chopina pod dyrekcją p. Pędzimęża, skrzypce p. Szwertner, śpiew p. Jadwiga Gawrońska, deklamacje artysty Teatrów Miejskich p. Urbańskiego, itd. Ceny biletów wejścia od 1,50 zł do 3 zł.

„Czerwony Kapturek" w Teatrze Geyera

W niedzielę, dn. 26 bm. zespół „Teatru dla dzieci pod kier. Józefa Pilarskiego odegra po raz ostatni o godz. 12,30 w południe w sali Teatru Geyera, Piotrkowska 295, piękną bajkę w 3 aktach pt. „Czerwony Kapturek".

Bilety w cenie od 50 gr do 1 zł (miejsca numerowane), galeria 25 gr, do nabycia w niedzielę od godz. 9 rano w kasie teatru.

Termin zapisów na wczasy robotnicze

upływa w dn. 28. bm. Wszelkich informacyj w sprawie wczasów udziela Biuro Wczasów Robotniczych (Łódź, Główna 5, tel. 225-77).

Obrady Wojewódzkiego Komitetu Radiofonizacji Kraju

We wtorek, dn. 28. bm. w sali konferencyjnej P. K. O. (Al. Kościuszki 15) o godz. 18 w pierwszym terminie, a o godz. 18 m 30 w drugim terminie odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków i delegatów Wojewódzkiego Komitetu Radiofonizacji Kraju.

Odbiór zezwoleń na broń

Starostwo Grodzkie Łódzkie podaje do wiadomości, iż osoby, które do dnia 31 grudnia 1938 r. złożyły podania o przedłużenie im ważności zezwoleń na broń — mogą się już zgłaszać po odbiór tych zezwoleń w godzinach od 10-tej do 12-tej w następującej kolejności: na literę A, B, C i D — 24. 2. 1939 r.; na literę E, F, G, H — 25. 2. 1939 r.; na literę I, J, K, L, Ł — dnia 27. 2. 1939 r.; na literę: M, N, O, P, R — 28. 2. 1939 r.; na literę S — 1. 3. 1939 r.; na literę T, U, R, Z, Ż — 2. 3. 1939 r.

Posiadacze zezwoleń, złożonych do przedłużenia ważności po 31 grudnia 1938 r. będą powiadomieni o terminach odbioru za pośrednictwem prasy.

Walne zebranie Stow. Urzędników Państwowych. W dniu 25 lutego 1939 r. o godz. 17.30 w I terminie, a o godz. 18 w II terminie w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiego 17 (front I p.), odbędzie się zwyczajne walne zebranie Stow. Urzędników Państwowych członków koła S. U. P. w Łodzi. Na porządku obrad m. in.: Zagajenie i wybór prezydium, referaty na temat aktualnych spraw urzędniczych (referaty wygłoszą: delegat zarządu głównego z Warszawy, przedstawiciel okr. komisji zarządu koła w Łodzi), uchwalenie regulaminu, odczytanie protokółu z ostatniego zwyczajnego walnego zebrania członków koła, sprawozdania, uchwalenie preliminarza budżetowego i planu pracy na rok 1939, wybory, wnioski na walny zjazd delegatów S. U. P. w Warszawie.

Część I walnego zebrania nie ma charakteru organizacyjnego. W referatach omówione zostaną zagadnienia, które obchodzą cały świat urzędniczy. Pożądany jest udział w tej części zebrania również urzędników niezrzeszonych w S. U. P.

PRZEDSMAK SOCJALISTYCZNEJ GOSPODARKI

Socjaliści spłacają zobowiązania wobec Żydów

Odrzucili wnioski Stronnictwa Narodowego, domagające się ulżenia polskiej nędzy

Łódź, 23. 2. — Jak już donieśliśmy socjaliści wespół z Żydami odrzucili na posiedzeniu komisji budżetowo-finansowej wnioski radnych Obozu Narodowego, **zmierzające do przyjścia z pomocą polskiej nędzy łódzkiej.**

I tak zgilotynowano **wniosek proponujący wypłacenie zasiłku wyeksmitowanym Polakom i bezdomnym w kwocie 50 tys. zł.**

Podobnie żydowsko-socjalistyczna większość nie zgodziła się na wniosek Klubu Narodowego, **który domagał się niezwłocznego zatrudnienia robotników sezonowych przez pełny tydzień i przyznania tym, którzy pracy nie otrzymają dodatkowo zapomogi w wysokości 50 zł na każdego.**

I jakkolwiek żydowsko-socjalistyczna większość łatwo i lekko przyszło uchwalenie stanowisk trzech wiceprezydentów i uposażeń dla prezydium miejskiego znacznie wyższych od proponowanych przez radnych Stronnictwa Narodowego, to socjal-Żydzi na komisji budżetowo-finansowej w osobach dra Potkańskiego i adw. Straucha, Żyda, z całą gwałtownością, zaperzeniem, rozgorączkowaniem, **wypowiedzieli się przeciwko ulżeniu doli najbiedniejszym Polakom Łodzi.**

Przyszło socjalistom i Żydom łatwo uchwalić dla swoich prezydenckich wybrańców uposażenia, **sięgające setki tys. zł, jednak ci sami Żydzi i ci sami socjaliści bezwzględnie i stanowczo zaprotestowali przeciw wyasygnowaniu na potrzeby tych Polaków, którzy są bez dachu nad głową — 50 tys. złotych.**

Oto jest **moralność żydo-socjalistyczna. Oto prawdziwe oblicze tych, którzy głosami głównie żydowskiego getta wdrapali się na szczyty magistrackiej góry, a teraz lekceważą i wprost wrogo odnoszą się do polskich robotników.**

Tak oto socjaliści **spłacają dług wobec tych Żydów,** którzy ich wybrali.

Przecież wniosek Klubu Narodowego **domagał się przyznania zasiłków polskim robotnikom, właśnie polskim robotnikom,** a na to — rzecz zrozumiała — nie mogli się zgodzić socjaliści, których siła przede wszystkim polega na oparciu się na Żydach.

Oto przedsmak przyszłej socjalistycznej gospodarki, której kierunek przede wszystkim nastawiony niewątpliwie będzie na wzmacnianie żydowskiego stanu posiadania.

Jakże znamienny jest na tle dzisiejszej socjalistycznej rzeczywistości **fakt desygnowania przez marksistów na generalnego referenta budżetu Żyda adw. Hartmana. Widać z tego, jak socjaliści uzależnieni są od Żydów i jak nie mogą zrobić kroku bez ich dyrektyw i komendy.** (!)

„Spółka żydowsko-socjalistyczna na ratuszu łódzkim"

Trzy wielkie zebrania Stronnictwa Narodowego w Łodzi

Stronnictwo Narodowe urządza w niedzielę, dnia 26 bm. trzy wielkie zebrania na temat:

SPÓŁKA ŻYDOWSKO-SOCJALISTYCZNA NA RATUSZU ŁÓDZKIM

1 zebranie odbędzie się przy ul. Lipowej 47 o godz. 10, przemawiać będą prezes Pracy Polskiej Henryk Szulc i radny Antoni Belka.

2 zebranie odbędzie się przy ul. Przyszkole 2 o godz. 12.30, przemawiać będą radny Antoni Czernik i radny Antoni Belka.

3 zebranie odbędzie się przy ul. Limanowskiego 135 o godz. 10, przemawiać będą radny kpt. Leon Grzegorzak i radny adw. Bolesław Grochowski.

Wstęp wolny dla wszystkich Polaków.

Czy Żydzi będą na wyższej uczelni lekarskiej w Łodzi?

Znamienna odpowiedź dra Mogilnickiego

Łódź, 23. 2. — Jak to zapowiadaliśmy odbyła się konferencja prasowa, zorganizowana przez Komitet organizacyjny budowy Wyższej uczelni lekarskiej w Łodzi. Konferencja ta odbyła się w mieszkaniu Żyda Haiman-Jareckiego.

Ciekawy szczegół z tej konferencji podaje łódzka prasa żydowska. Mianowicie po zreferowaniu przez członków Komitetu stanu dotychczasowego prac organizacyjnych, jeden z żydowskich dziennikarzy zapytał organizatorów: jakie jest ich stanowisko wobec kwestii żydowskiej na tej uczelni, czy będą również dopuszczani Żydzi?

Dr Mogilnicki odpowiedział m. in.: „Cóż my możemy powiedzieć o tym jak się ułożą przyszłe stosunki i co będzie za dwa lata z Żydami w Polsce?"

A dalej: „Byłem przygotowany na to pytanie, ale nie umiem dać odpowiedzi na nie. My nie możemy dawać żadnych zobowiązań w poruszonej sprawie. „Istotnie nie zobowiązująca odpowiedź ale w każdym razie znamienna. (m)

Budowa gmachu Urzędu Wojewódzkiego

rozpocznie się 1 marca

Łódź, 23. 2. — Jak się dowiadujemy, z dniem 1 marca na placu im. gen. Dąbrowskiego mają być rozpoczęte prace przygotowawcze w związku ze zamierzoną budową gmachu Urzędu Wojewódzkiego, który ma stanąć w północnej części placu. W marcu mają być rozpoczęte roboty ziemne.

Usunięte będą spod ziemi w północnej części placu instalacje kablowe i przewody. Ulegną przesunięciu tory tramwajowe na miejsce dzisiejszej alei przyplacowej. Z tego powodu i aleja będzie przesunięta na linię regulacyjną, a więc bardziej do przylegającego terenu ogrodowego Chrześc. Tow. Dobroczynności, południowa część placu ulegnie niewielkim zmianom. Po obydwóch stronach tej części od strony ul. Narutowicza zbudowane będą podjazdy zajazdowe i postojowe.

Wygaśnięcie pryszczycy

Łódź, 23. 2. Zaraza pryszczycy ostatecznie na terenie województwa łódzkiego całkowicie wygasła. W związku z tym zniesiono wszystkie zarządzenia w kwestii spędu bydła i targów zwierzętami racicowymi.

Michał Piksa przed mikrofonem

Łódź, 23. 2. W Łodzi bawi góralski zespół z Łęcka nad Dunajcem Michała Piksy. Zespół ten daje przedstawienia w szeregu szkołach łódzkich, a w niedzielę o godz. 14,40 wystąpi przed mikrofonem łódzkiej rozgłośni.

Jednogodzinny strajk

Łódź, 23. 2. W fabryce Rozen i Wiślicki (Kilińskiego 202) powstał zatarg na tle nicuznania przez administrację wybranego delegata. Robotnicy proklamowali jednogodzinny strajk.

Konfiskata gazety niemieckiej

Łódź, 23. 2. — Z polecenia władz w dniu wczorajszym skonfiskowana została niemiecka gazeta „Freie Presse", wydawana w Łodzi.

KRONIKA DNIA

Z podwórza przy ul. Piotrkowskiej 82 skradziono Adamowi Leziewiczowi wózek ręczny wartości 150 zł.

Z przedpokoju mieszkania obrońcy sądowego Adama Wawrzyńskiego przy ul. Piotrkowskiej 277 skradziono futro wartości 800 zł.

W sklepie galanteryjnym Jana Hofmana przy ul. Piotrkowskiej 284 zatrzymane zostały na kradzieży dwie złodziejki sklepowe Emilia Nowotna, zam. w Sosnowcu przy ul. Robotniczej 17 i Janina Krawczyk zam. w Sosnowcu przy ul. Tylnej 36.

Do mieszkania dozorcy domu przy ul. Łagiewnickiej 45, Stanisława Orlińskiego przybył osobnik podający się za agenta bankowego i pod pozorem gry w dolarówkę wyłudził 32 zł. Policja ujęła oszusta którym okazał się Stanisław Grudziński zam. przy ul. Limanowskiego 96.

Bronisław Dominiak, służąca zam. przy ul. Zawadzkiej 20 zameldowała policji że Antoni Binkowski, zam. przy ul. Lutomierskiej 7 pod pozorem zawarcia związku małżeńskiego wyłudzili od niej 220 zł i zbiegł.

Władysław Socha zam. przy ul. Przędzalnianej 10 zatrzymany został za nielegalne posiadanie rewolweru, który mu zabrano.

Idesa Waksman (Dolna 20) zameldowała, że na ul. Kilińskiego 21 nieznana kobieta prosiła o przytrzymanie jej dziecka płci żeńskiej w wieku 8 tygodni, po czym zbiegła pozostawiając dziecko.

W XIV komisariacie P. P. znajduje się rama znaleziona na ulicy. Prawy właściciel może się zgłosić po odbiór w godzinach urzędowych.

W Rudzie Pab. na Czarnej Drodze w czasie poprawiania uprzęży został kopnięty przez konia 26-letni Stanisław Walczak i odniósł złamanie nogi. Rannego przewieziono do szpitala.

Odczyt ks. dra A. Jakubisiaka

W sobotę, dn. 25 lutego rb. o godz. 20 min. 30 odbędzie się w sali Domu Katolickiego w Łodzi przy ul. Gdańskiej L. 111 odczyt wybitnego polskiego filozofa z Paryża ks. dra Augustyna Jakubisiaka pt „W obronie jedności".

Na odczyt ten uprzejmie zaprasza Katolickie Koło Prawników.

SPORT

50-lecie Łódzkiego Tow. Kolarskiego

W roku bieżącym Łódzkie Tow. Kolarskie obchodzi 50-lecie swego istnienia. W związku z tym zarząd towarzystwa organizuje dla uświetnienia tego pięknego i niezwykłego jubileuszu szereg uroczystości. Między innymi program przewiduje międzynarodowe wyścigi torowe, ogólnopolski kolarski zjazd gwiaździsty, wyścigi szosowe itd. Zarząd Tow. apeluje do wszystkich dawnych i obecnych członków o wzięcie udziału w uroczystościach jubileuszowych.

Koszykówka

Finały mistrzostw koszykówki łódzkich szkół średnich. Po niedzielnych rozgrywkach w koszykówce kl. A. do finałów zakwalifikowały się zespoły: gimn. Piłsudskiego, gimn. Narutowicza, P. S. T. P. i gimn. niemieckiego.

W finałach największe szanse na zdobycie tytułu mistrza ma świetna piątka gimn. Narutowicza. Na drugim miejscu uplasować się winin zespół gimn. Piłsudskiego. O trzecie miejsce toczyć się będzie prawdopodobnie walka między zeszłorocznym zdobywcą pucharu P. S. T. P. a gimn. niemieckim

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną następujące spotkania:

godz. 11: gimn. Narutowicza — P. S. T. P., sędzia p. Sikorski, godz. 11.15; gimn. Piłsudskiego — gimn. niemieckie, sędzia p. Glaser. Obok tych spotkań, rozegrane zostaną dwa mecze w siatkówce chłopców kl. A: gimn. Reymonta — gimn. Zgrom. Kupców (sędzia Miller) oraz gimn. Żeromskiego i Liceum Kupickie (sędzia p. Nonas). (k)

Pastor Gerhard - członek Zw. Czarnych Pastorów

Sensacyjne zeznania świadków — Oskarżony prowadził kompletny bank dewizowy

Łódź, 23. 2. — W procesie przeciwko pastorowi Gerhardowi sąd badał dalszych świadków.

Świd. pastor Ryszard Horn, obecnie wikary w Szopienicach, stwierdził, że w Bełchatowie spotykał się z częstymi zarzutami, podnoszonymi przeciwko pastorowi Gerhardowi.

Świd. Edward Wagner zeznał, że był karany 3-miesięcznym aresztem za nielegalne przekroczenie granicy, dokąd **wyjechał przy pomocy Gerharda.** Następnie **za pośrednictwem Horsta Gerharda** w Niemczech przekazał 140 marek, które w złotych **wypłacił pastor Gerhard jego żonie w Bełchatowie.**

Świd. Józef Baran, robotnik, stwierdził, że **Gerhard ułatwił ponad 20 Polakom wyjazd za granicę.** Sam też był za granicą, ale gdy mu powiedziano, że będzie musiał czekać miesiąc na pracę, powrócił do kraju.

Świd. Stanisław Miller, wiceburmistrz Bełchatowa i kierownik szkoły, podał, że **Gerhard przez swą działalność spowodował, że w szkole w Kołdunach wprowadzono język niemiecki w wykładach.**

Świd. nadkomisarz policji Kaliszczak, komendant powiatowy, zeznał, że **Gerhard należał do działającego na terenie Rzeszy Związku Czarnych Pastorów, organizacji prohitlerowskiej.** Na terenie Bełchatowa Gerhard **miał stałego tajnego kuriera, w osobie Aleksandra Mibrandta,** który stale kursował między Gerhardem i jego wspólnikami w Niemczech. W przybliżeniu określił, że Gerhard przeprowadził **ok. 300 transakcyj** z przekazami pieniężnymi, **a kilkadziesiąt przy ekspediowaniu robotników za granicę.**

Podobnie drugi przedstawiciel policji p. Miętkiewicz zeznał, że liczba przekroczeń przez granicę za pośrednictwem Gerharda **przekroczyła setkę, a Gerhard prowadził pełny bank dewizowy,** oczywiście ukryty.

Dalsi świadkowie, m. i. Maria Holz, Grau i inni wskazali, że otrzymywali przekazywane pieniądze od Gerharda.

Ciekawie wypadło zeznanie świd. Rybaka, która zeznała, że **w kancelarii gminy ewangelickiej Gerharda,** występującej jako oficjalny urząd stanu cywilnego, **Gerhard podniesionym głosem oświadczał, iż jest wstydem dla niemieckich dziewcząt,** gdy wychodzą za mąż za niższych rasowo Polaków (!).

Po zeznaniach tych sprawę odroczono do dnia dzisiejszego.

Żywcem spalił przyjaciela w baraku

Potwornemu mordercy grozi kara śmierci

Lwów. — Przed Sądem Okręgowym we Lwowie rozpoczął się proces dozorcy Mikołaja Sawickiego, który w baraku przy ulicy Karpackiej **zamknął swego towarzysza Władysława Liwacza, uprzednio podpaliwszy słomą. Liwacz spłonął żywcem.**

Sawicki, który czuł do Liwacza urazę osobistą, po dokonaniu zbrodni **utrudniał straży pożarnej ratunek.**

Na rozprawie oskarżony twierdził, że nie on, lecz Liwacz podpalił słomę w baraku, a gdy opuszczał barak, był jakoby przekonany, że Liwacz wyszedł za nim również. **Grozi mu kara śmierci.**

Niewidomy eksternista zdał maturę

Świetne odpowiedzi niewidomego budziły prawdziwą sensację

Stanisławów. — W miejscowym I gimnazjum państw. wielką sensację wśród kandydatów eksternistów, zasiadających do egzaminu dojrzałości, wywołał niewidomy 40-letni Ferdynand Fribes, kilkuletni masażysta ubezpieczalni społecznej.

Uczęszczający niegdyś do gimnazjum Fribes, straciwszy wzrok, musiał naukę przerwać. Długo kształcił się w specjalnej szkole dla niewidomych w celu przystąpienia do egzaminu maturalnego. Fribes zadania pisał na specjalnej maszynie o wypukłym piśmie. Ustne jego odpowiedzi były fenomenalne. Okazało się, że był on tak doskonale przygotowany ze wszystkich przedmiotów, że budził zachwyt u członków komisji egzaminacyjnej.

Fribes obecnie uzyskał stanowisko nauczyciela w szkole dla niewidomych.

Pani Suchestow wystąpi w filmie

ale już bez eks-narzeczonego — Zdjęcia odbędą się w Polsce

Paryż. — Obecnie z Londynu powróciła do Paryża Jeanette Suchestow. Jak już donosiliśmy, zamierza ona rozwieść się z ks. Michałem Radziwiłłem. Proces rozwodowy jeszcze nie odbył się. Pani Suchestow jest dobrej myśli, aczkolwiek narzeka na skomplikowane prawodawstwo angielskie.

Pani Suchestow wkrótce przyjedzie do Polski celem zobaczenia się z synkiem, czeka jednak na zakończenie pertraktacyj z pewnym towarzystwem filmowym, od którego otrzymała propozycję nakręcenie filmu, opartego na tle jej przeżyć z ks. Radziwiłłem. Pierwotnie p. Suchestow miała występować w filmie wspólnie z narzeczonym, upada to jednak wobec wszczętych kroków rozwodowych. Obraz p. Suchestow reżyserować będzie Aleksander Corda. Suchestow w filmie tym grać będzie główną rolę.

Wkrótce więc zjadą się do Polski operatorzy filmowi celem dokonania pierwszych zdjęć.



Obrazek z przyszłości na berlińskiej wystawie samochodowej, mianowicie rewia „Całus w podróży naokoło świata".



Niezwykła katastrofa samolotowa

Londyn. (PAT) Korespondent Reutera donosi z Karaszi (Indie):

Dziś rano nastąpił niezwykły wypadek zderzenia się w dżungli, w odległości 70 km na północ od Karaszi, dwóch samolotów, należących do „Indian National Airways". Dwóch pilotów-Hindusów oraz jeden pasażer, obywatel St. Zjedn., zginęło na miejscu.

Audycje polskie w radio rzymskim

Warszawa. (Tel. wł.). Krótkofalowa stacja rzymska, używana do audycyj obcojęzycznych, zaczęła nadawać w poniedziałki, środy i piątki od godz. 19,01 do godz. 19,18 **audycje polskie.** (w)

Pełna emerytura

Warszawa. (Tel. wł.). Przeniesiony w stan nieczynny **b. wicemin. Jastrzębski otrzyma pełną emeryturę** na stanowisku podsekretarza stanu, które piastował od szeregu lat w Prezydium Rady Ministrów, a następnie w Min. Opieki Społecznej. (w)

Straż kolejowa nie będzie likwidowana

Warszawa. (Tel. wł.). Przed niejakim czasem pojawiły się pogłoski o likwidacji straży kolejowej. Są one zupełnie dowolne i nie oparte na żadnych podstawach. (w)

Tragiczny finał podróży naokoło świata

Jerozolima. (PAT). Na wybrzeże palestyńskie w czasie burzy wyrzucona została łódź motorowa, którą trzej młodzi Amerykanie odbywali podróż dookoła świata. Jeden z nich utonął w katastrofie, a dwóch pozostałych uratowali Arabowie.

Ekspedycję swą rozpoczęli trzej Amerykanie w czerwcu r. ub. w Baltimore. Przed 7 dniami motorówka wyruszała z Aten na Cypr, burza jednak zapędziła ją na wybrzeża palestyńskie, gdzie też nastąpiła katastrofa.

„Mein Kampf" po angielsku

(d) Londyn (ATE) W marcu ukaże się w języku angielskim pierwsze pełne wydanie „Mein Kampf" Hitlera. Dotychczasowe wydanie było skrócone i nie zawierało kilku ustępów, zwróconych przeciw Anglii.

„Narocz"

(d) Gdynia. (Tel. wł.) Powstało prywatne towarzystwo żeglugowe — „Bałtycka Spółka Okrętowa", które rozpoczyna już swoją działalność. Zakupiono grecki statek „Pegasos". Pod polską banderą nosić on będzie nazwę „Narocz".

Statek ten ma pojemność 2 300 t i rozwija szybkość 10 węzłów. Jest on przeznaczony dla przewozu towarów masowych. „Narocz" w Gdyni będzie po raz pierwszy w dniu 3 marca. Załoga składa się 19 osób, a kapitanem został p. Kazimierz Borkowski.

W najbliższym czasie Bałtycka Spółka Okrętowa zakupi drugi statek i w ten sposób prywatne przedsiębiorstwo żeglugowe rozwinie swoją działalność.

Powrót p. Kiernikowej

Warszawa. (Tel. wł.). W tych dniach do Warszawy powróciła żona **b.** posła i b. ministra dra Kiernika, **więźnia brzeskiego,** który wraz z Witosem wyjechał na emigrację.

Pani Kiernikowa bawiła z mężem **poza granicami Polski.** Powrót jej do **kraju** wywołał duże zainteresowanie.

Hala rybna

(d) Gdynia. (Tel. wł.) Morski Urząd Rybacki przejął nową halę rybną we Władysławowie, która posiada odpowiednie pomieszczenia z chłodnią.

Nowa hala zakomicie podniesie atrakcyjność polskiego portu rybackiego **nad** pełnym morzem. Inwestycja ta **obok** innych projektowanych, przyśpieszy spełnianie właściwej funkcji portu Władysławowo, który ma być bazą dla połowów przybrzeżnych i dalszych. (p)

Dalekie podróże „Pucka"

(d) Gdynia. (T. w.) Na linii Gdynia—Gdańsk—Rotterdam utrzymywał komunikację „Puck". Obecnie mały ten, ale dzielny statek w używaniu statek będzie odbywał dalekie podróże do portów Morza Śródziemnego, Genui, Katanii, Neapolu i i.

Przeznaczenie „Pucka" na nową linię łączy się z porozumieniem, zawartym pomiędzy „Żeglugą Polską" a włoskim armatorem „La Costiera Line". Oba towarzystwa wspólnie będą eksploatowały przewozy na linii Gdynia — porty Morza Śródziemnego.

Na szlaku rotterdamskim „Puck" zastąpiony zostanie przez „Wilno". (p)

Tajemnicze sygnały storpedowanego statku

Zagadka, której dotychczas nie udało się rozwiązać

Londyn. (PAT). Agencja Reuter donosi, że ze statku „Pecc" otrzymano wiadomość radiową, iż nieznana łódź podwodna storpedowała go w odległości 200 mil na południe od Wysp Azorskich.

Radio Marine Corporation donosi, że parowiec transatlantycki „Empress of Australia" i transportowiec grecki „Mont Pelion" śpieszą z pomocą na miejsce, wskazane przez radiodepeszę z „Pecc".

Przed wieczorem ta sama stacja amerykańska odebrała depesze, wymienione pomiędzy stacją holenderską i pewnym statkiem holenderskim, w których litery „Pecc" zostały kilkakrotnie wymienione. Wobec słabego odbioru sens depesz nie został ustalony.

Wieczorem ta sama radiostacja otrzymała wiadomość z pokładu „Empress of Australia", że transatlantyk przybył na miejsce wskazane przez tajemnicze wezwania SOS, lecz nie znalazł tam ani statku, ani śladów, które wskazywałyby na katastrofę.

Poszukiwania trwają nadal.

Pewien radioamator z Buffalo, który odebrał sygnały SOS, nadane przez statek storpedowany przez nieznaną łódź podwodną w pobliżu Azorów, utrzymuje, że sygnał rozpoznawczy „Pecc" zarejestrowany jest w księdze kodów dla operatorów radiowych i amatorów, jako sygnał wywoławczy małego statku holenderskiego „Flandria". Ze strony urzędowej stwierdzają jednak, że „Flandria" nie posiada radiostacji nadawczej.

Według wiadomości z Horta na Azorach — statki, które przybyły do portu w piątek, spotkały na południe od wyspy Fayal dwie łodzie podwodne nieznanej przynależności państwowej.

TU I TAM

„Atmosfera całkiem apolityczna“...

Od czasu do czasu łódzki Klub Demokratyczny, przybudówka żydo-marksistowska, na którego czele stoi płk. Więckowski, były prezes rozwiązanej przez władze masońskiej Ligi Obrony Prawa Człowieka i Obywatela — urządza wzorem zespołu redakcyjnego „Wymiarów“ — „czarne kawy“.

„Kawy“ te mają za zadanie przyciągnięcie do Klubu nowych członków, a więc mają przede wszystkim znaczenie propagandowe.

Ostatnie pozycje działalności Klubu — to urządzenie odczytu „zdegradowanego“ akademika Wincentego Rzymowskiego, odczytu dobrze znanego społeczeństwu Emila Zegadłowicza, a także odczytu płk. Januarego Grzędzińskiego, redaktora „demokratycznego“ tygodnika warszawskiego „Czarno na białym“. Na odczytach tych przeważała — rzecz zrozumiała — publiczność żydowska.

Łódzka „demkracja“ (czytaj Żydo-kracja) w miarę możności stara się mącić wodę...

JAK TO TAM JEST Z TĄ „ATMOSFERĄ CAŁKIEM APOLITYCZNĄ“?

W jednym z ostatnich numerów łódzkiej żydowskiej „Republiki“ znajdujemy wzmiankę o działalności „Legionu im. Berka Joselewicza“ Legion — czytamy w wspomnianym żydowskim piśmie — „prowadzi wyszkolenie w zakresie P. W. i W. F. wśród młodzieży żydowskiej. Po odbyciu wyszkolenia absolwenci korzystają ze znacznych ulg w czasie przyszłej służby wojskowej. Poza tym Legion prowadzi wśród junaków akcje kulturalno-oświatową i roztacza nad nimi stałą opiekę. W ten sposób wychowuje młodzież na wartościowych obywateli państwa w atmosferze całkiem apolitycznej.“

Ciekawe jest to zastrzeganie się i podkreślanie, że Legion prowadzi swą działalność w „atmosferze całkiem apolitycznej“. Może to robić wrażenie asekurowania się „na wszelki wypadek“. Czy czasem nie ma tu zastosowania przysłowie: „na złodzieju czapka gore“... (ł)

Mury są, ale brak jeszcze stropu...

Pod protektoratem generała Wiktora Thomme zawiązał się, jak donosiliśmy, komitet budowy szkoły-pomnika im. Kaniowczyków i Żeligowczyków w Nowym Złotnie.

Komitet wykonał już znaczną część pracy, związanej z wzniesieniem szkoły: stanęły mury.

Jednak postawione mury upominają się o dalszą należną im szatę. Godne naśladownictwa dzieło musi być kontynuowane w takim tempie, **ażeby w nowym roku szkolnym tysięczna rzesza dziatwy w owym Złotnie znalazła otwarte podwoje zakładu.**

Komitet jest pełen nadziei, że zawsze ofiarne społeczeństwo pospieszy z pomocą należną.

Komitet jest przeświadczony, że lista ofiarodawców, członków wspierających i fundatorów — deklarujących większe sumy, zostanie zapełniona w najkrótszym czasie. Nazwiska ofiarodawców z wymienieniem wysokości ofiar będą podawane w prasie i uwiecznione w złotej księdze pamiątkowej.

Wpłaty prosimy kierować na konto czekowe P. K. O. Nr 602.575 — Związek Kaniowczyków i Żeligowczyków z zaznaczeniem „Komitet Budowy Szkoły“.

CZYŻ TO NIE NADUŻYCIE?

P. P. S. dyskontuje siłę związków klasowych

dla swych celów partyjnych nie mających nic wspólnego z interesami robotników

PPS, jako partia reprezentująca obecnie najbardziej ortodoksyjny i skrajny marksizm, typu blumowskiego, czy typu marksistów hiszpańskich, posiada w terenie **znikome wpływy i nikły zasięg.** Siłę PPS stanowią nie jej bezpośredni nieliczni stosunkowo członkowie, **lecz oparcie się na żydostwie i opanowaniu od góry klasowych związków zawodowych.**

Menerzy partyjni PPS przeniknęli sztab związków klasowych i mając go w rękach używają klasowe związki, z natury swojej i charakteru powołane do obrony interesów zawodowych robotników — do swych ściśle politycznych celów.

Jednak opanowanie sztabu kierowniczego związków klasowych przez PPS i manewrowanie nimi wedle swej woli — **nie oznacza, że członkowie tych związków zawodowych, masy szarych członków, są zglajchszaltowane i zuniformowane wedle marksistowskiego wzoru.**

Wręcz przeciwnie, robotnicy zrzeszeni w klasowych związkach, **w swej głównej masie nic wspólnego z marksizmem nie mają.**

Odrzucają oni bowiem materialistyczny pogląd na świat, który degraduje znaczenie wartości duchowych w życiu społeczeństwa i narodu.

Odrzucają zasadę równości wszystkich obywateli bez różnicy wyznania i narodowości wobec państwa, zasadę, będącą przecież jedną z podstawowych tez programowych marksizmu.

Kwestia żydowska, która dla marksistów w ogóle nie istnieje — **jest żywo i głęboko odczuwana przez łódzkie masy robotnicze, skupione w klasowych związkach zawodowych.**

Socjaliści, używając dzisiaj związków klasowo-zawodowych w rozgrywkach, a przede wszystkim w rozgrywkach natury politycznej, **dopuszczają się wyraźnego nadużycia społecznego.**

Związki zawodowe klasowe, wyrosłe w ustroju kapitalistycznym, na podłożu walk klas, tylko dlatego stały się w pewnym okresie atrakcyjną formą organizacyjną, że wysuwały hasło obrony zawodowej.

Jeśli dzisiaj — mimo nurtujących wśród członków tych prądów, którymi coraz silniej zaczyna żyć cały naród — nie uwidacznia się w nim w jaskrawych formach proces opuszczania przez robotników zawodowych związków klasowych, to **z jednej strony należy przypisać to zrozumiałemu, do pewnego stopnia naturalnemu konserwatyzmowi organizacyjnemu, przywiązaniu do organizacji, w której formach przetrwało się niejednokrotnie kilkadziesiąt lat, a z drugiej strony stan ten należy przypisać specyficznemu układowi warunków łódzkich, a mianowicie faktowi, że w przygniatającej większości istniejące na terenie Łodzi fabryki żydowskie wszelkimi środkami i zabiegami starają się wesprzeć zawodowe związki klasowe i robią wszystko, aby innym, a zwłaszcza „Pracy Polskiej“ warunki pracy utrudnić.**

Narastająca fala życia, gromadzący się z dnia na dzień materiał wybuchowy odśrodkowy w łonie zawodowych związków klasowych, doprowadzi jednak do przekształcenia ich struktury, a przede wszystkim doprowadzi do **usunięcia partyjnych menerów z PPS, którzy z organizacyj zawodowych uczynili sobie swoje partyjne podwórko.**

Życie, narodowy nurt życia jest mocniejszy od wszelkich w żydowskich mózgach wyspekulowanych formułek marksistowskich i dlatego musi runąć cała obłuda, fałsz, frazes marksistowski, który swym ponurym cieniem przytłacza i stara się głuszyć rozrost polskich sił robotniczych w Łodzi i stara się opóźnić kompletne i całkowite bankructwo PPS, której żywot przedłuża swym poparciem żydostwo.

(Ł)

Jak „Republika” broni żydowskich kamieniczników

Łódź, 23. 2. Swego czasu głośna była sprawa zranego kamienicznika i milionera Żyda Salomonowicza, który sprzedał swą kamienicę Żydowi katowickiemu Feliksowi.

Na kamienicy tej ciążył dług w wysokości 200 tys., zaciągnięty w komitecie rozbudowy miasta. Na skutek naszych alarmów komitet na jednym z ostatnich posiedzeń nie dopuścił do przepisania tego długu na nowonabywcę, w myśl zresztą istniejących przepisów.

Obecnie dwaj Żydzi znaleźli sobie obrońcę i wyraziciela krzywdy, jaka ich rzekomo spotkała w postaci żydowskiej „Republiki“.

Pismo to rozumuje w ten sposób: po co Żydom było odbierać pieniądze, kiedy i tak nie dostaną się one miastu, gdyż suma ta wpłynęła do kas Banku Gospodarstwa Krajowego. Żydzi z „Republiki“ winni zrozumieć, że nie oto chodzi, czy pieniądze te dostaną się miastu, czy Bankowi, ale oto, aby nie wpadły w łapy żydowskich kamieniczników.

Widłami w brzuch męża

Łódź, 23. 2. — We wsi Wośniki Zofia Witczak pchnęła widłami w brzuch swego męża, 39-letniego Józefa. Ranny zmarł.

Przeszło tysiąc fałszywych 10-złotówek

Łódź, 23. 2. — Dnia 3 grudnia ub. roku w składzie galanterii Józefa Mikołajczyka (Piotrkowska 148) zatrzymano 34-letnią Ewdokię Zajkin, gdy płaciła fałszywą 10-złotówką. Ustalono, że puszczono na rynek 1.233 falsyfikaty.

Sąd Okręgowy skazał Ewdokię Zajkin na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw.

Ustalenie stawek płac

Łódź, 23. 2. Na dzień dzisiejszy zwołana została konferencja w sprawie ustalenia stawek płac w fabryce Dessourmont, Motte i Ska (Wólczańska 219).

Pożar w kinie „Corso“

Łódź, 23. 2. — W kinie „Corso“ (Legionów 2) z nieustalonych dokładnie przyczyn spłonęła taśma filmowa. Ogień stłumiono w porę tak że nie zdążył się rozszerzyć.

„Germania Tacyta“

Łódź, 23. 2. W dzisiejszy piątek odbędzie się o godz. 18,15 w lokalu Polskiego Tow. Historycznego przy ul. Sienkiewicza nr. 46 wykład docenta dra Stanisława Seligi pt. „Germania Tacyta“.

Tajemniczy trup w rzece

Łódź, 23. 2. — We wsi Szczepocice Rządowe, gm. Radziechowice, z rzeki Warty wdobyto zwłoki mężczyzny w wieku około 28 lat, ciemno-blondyna, znajdujące się już w stanie częściowego rozkładu.

Urząd śledczy w Łodzi rozpisał poszukiwania celem ustalenia tożsamości trupa.

Epidemia tyfusu w łódzkim

Łódź, 23. 2. W kilku osadach targowych pow. łaskiego i łódzkiego zanotowano liczne wypadki zachorowań na dur brzuszny. Ponieważ zachorowania mają charakter masowy, władze sanitarne wydały zarządzenia, mające na celu zabezpieczenie przed przenoszeniem zarazy.

Charakterystycznym jest, że np. na terenie osady Wierzchy zachorowało 8 osób, wyłącznie Żydów, żyjących w niechlujnych warunkach, sprzyjających rozszerzaniu się choroby.

Pogrzeb najstarszego narodowca

Sieradz, 23. 2. Dn. 21 bm. odbył się w Sieradzu wspaniały pogrzeb najstarszego narodowca w Sieradzu śp. Franciszka Wojewody (ul. Praga 1).

W kondukcie pogrzebowym m. in. wzięli udział starzy koledzy Zmarłego ze Stron. Narodowego, czołowe przedstawicielki Nar. Org. Kob., członkowie Akcji Kat., stow. cechu szewskiego ze sztandarem, orkiestra „Sokoła“ i wielki orszak żałobnych uczestników. Zmarły niedawno obchodził 45-lecie swej nieprzerwanej pracy ideowej pod sztanderem narodowym R. Dmowskiego.

Do ostatniej chwili życia wierzył niezłomnie w zwycięstwo idei narodowej Stron. Narodowego. Na wiadomość o zgonie R. Dmowskiego ten 70-letni starzec zapłakał i całował jego podobiznę w „Orędowniku“, którego był stałym czytelnikiem od 1933 roku.

Niezmordowanemu i zasłużonemu na polu szczytnej pracy ideowej, nieustraszonemu bojownikow io Polskę Narodową niech ziemia lekką będzie, a wdzięczna pamięć krzepi młode pokolenie sieradzan.

Wysiedlenie 47 Żydów

za uprawianie przemytnictwa

Łódź, 23. 2. Zarządzeniem władz administracyjnych Województwa Łódzkiego z terenu pogranicznego, głównie z pow. wieluńskiego i radomszczańskiego, wysiedlono łącznie w ciągu ostatnich kilku dni 47 osób, w tym wielu Żydów, którzy bądź to sami zajmowali się przemytnictwem, bądź też stali na czele tajnych przedsiębiorstw finansujących przemyt. Wysiedlenie nastąpiło bądź czasowo, bądź też na czas nieograniczony.

Pożar dwupiętrowej fabryki

30 tysięcy strat, 30 robotników bez pracy

Łódź, 23. 2. Dziś o godz. 10,30 wybuchł pożar w zabudowaniach fabrycznych spadkobierców Ferdynanda Königa (Pabianicka 49). Ogień powstał na oddziale grempli w przędzalni vigonii firmy Edmund Stencel w 2-piętrowym murowanym budynku fabrycznym na parterze od iskry, wskrzeszanej w maszynie na skutek zatarcia łożyska. Zapaliła się przędza, przy czym ogień rozszerzył się, natrafiając na łatwopalne materiały.

Ponieważ w sąsiednim budynku znajdują się składy chemiczne firmy Barwazol, zawierające artykuły o ogromnej sile palnej, na ratunek wezwano 4 plutony straży pożarnej i kolumnę wodną. Po półtoragodzinnej pracy zdołano zlokalizować grożące niebezpieczeństwo w firmie Barwazol, po czym pożar ugaszono.

Zniszczeniu uległ jedynie oddział grempli na parterze. Straty wynoszą do 30 tys. zł. Wskutek uszkodzenia fabryki około 30 robotników pozostanie czasowo bez pracy.

Młodociany bandyta

skazany na 3 lata więzienia

Łódź, 23. 2. Na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi zasiadł 18-letni Eugeniusz Michalak, który na terenie Chojen zorganizował szajkę młodych terrorystów. Szajka ta, uzbrojona w noże, dostawała się do składów artykułów spożywczych i wymuszała artykuły spożywcze względnie pieniądze na wódkę. Sąd skazał Eugeniusza Michalaka na 3 lata więzienia.

Radio

Piątek, 24 lutego

11.00 audycja dla szkół: „Mała bohaterka“ — słuchowisko dla dzieci starszych w/g L. Falorsi-Sistini w tłum. J. M. Oleksińskiej; 11.25 zimowe nastroje (płyty); 12.03 audycja południowa; 14.00 pieśni w mistrzowskim wykonaniu (płyty); 14.50 łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu; 15.00 audycja dla młodzieży: „Dwie lekcje“ — bajka Hertza; 15.20 poradnik sportowy;

15.30 muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Eugeniusza Raabego; 16.00 dziennik popołudniowy; 16.08 wiadomości gospodarcze; 16.20 rozmowa z chorymi, ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa) 16.30 audycja z okazji święta narodowego Estonii: 1. Przemówienie Ministra Pełnomocnego Estonii Hansa Markusa. 2. Artur Lemba — Kwartet smyczkowy fis-moll. Wykonawcy: — Kwartet smyczkowy P. R. (Stanisław Włodarski — I skrzypce, Eugeniusz Skowroński — II skrzypce, Henryk Trzonek — altówka i Józef Mikulski — wiolonczela); 17.02 jak się pisze testament — pogadanka — wygł. Karol Pędowski; 17.17 miniatury fortepianowe Waltera Niemanna w wyk. Zofii Szafranowej (ze Lwowa).

17.45 literatura dla wszystkich — „Tętniące serca“ — Selmy Lagerlöff; 18.00 pieśni w wykonaniu Edmunda Reinholda, akompaniuje Nela Korwin-Korotkiewiczówna; 18.20 jak spędzić święto? — poradzi Ludwik Szumlewski; 18.25 wiadomości sportowe lokalne; 18.30 Teatr Wyobraźni: „Kogut“ — Dialog Lukianosa z Samosaty, w opracowaniu Władysława Madya. Przekład Boguckiego; 19.00 koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, Trio Emilii Zielińskiej Marian Orzechowski — wibrafon, Józef Mikulski — wiolonczela; 20.35 audycje informacyjne: dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe, nasz program na jutro.

21.00 chór Polskiego Radia pod dyr. Stanisława Nawrota. Pieśni o morzu; 21.15 koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii Warsz. pod dyr. Issay Dobrowena i Kwartet Wokalny Kedrowa; 22.30 „Poezja jako siła realna“ — szkic literacki Stanisława Miłaszewskiego; 22.45 muzyka (płyty); 22.55 wiadomości bieżące; 23.00 ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

Programy na dzień następny na stronie ogłoszeniowej.

SPORT

Czy powstanie centralny OZPN?

(sp) Kielce. (pr) — Na czoło zagadnień organizacyjnych niedzielnych obrad sejmu piłkarstwa polskiego w Warszawie wysuwa się między innymi sprawa utworzenia centralnego okręgu z siedzibą w Radomiu. Nowy okręg obejmowałby kluby z terenu podokręgu radomskiego (Warszawski OZPN), podokręgu kieleckiego (Krakowski OZPN) i przyszłego podokręgu sandomierskiego z powiatami Tarnobrzeg i Nisko, który już się organizuje.

Walne zgromadzenia zainteresowanych podokręgów oraz szereg konferencyj działaczy piłkarskich Kielc i Radomia, doprowadziły przed miesiącem do jednomyślnego poglądu, streszczającego się we wzajemnych zapewnieniach o harmonijnej współpracy w przyszłości.

Nie wiadomo jednak, czy sytuacja ta utrzyma się do chwili zapadnięcia decyzji walnego zgromadzenia PZPN, gdyż ostatnio w sferach działaczy Radomia i Kielc krążą pogłoski jakoby zarządy macierzystych okręgów, tj. Warszawa i Kraków, negatywnie ustosunkowały się do tej koncepcji oraz że... kluby fabryczne SKS (Starachowice) i Granat (Skarżysko), kroczące na czele ligi warszawskiej, zakulisową akcją „dyplomatyczną" zmierzają do utrzymania „status quo", mimo oficjalnego opowiedzenia się przed miesiącem za centralnym OZPN.

W każdym bądź razie sprawa ta niewątpliwie dojrzała do rozstrzygnięcia i winna uzyskać poparcie większości delegatów z tego względu, że mające być od kwietnia rb. wprowadzone zmiany w podziale administracyjnym województwa kieleckiego (jak przyłączenie powiatów Końskie i Opoczno do woj. łódzkiego, połączenie osady Starachowice z Wierzbnikiem w jedno miasto oraz przydzielenie miasta Skarżyska do powiatu kieleckiego), — wpłyną destrukcyjnie na rozwój tamtejszego piłkarstwa i przysporzą wiele kłopotów zarządowi PZPN, w wypadku utrzymania nadal obecnego stanu, szkodliwego zarówno dla zainteresowanych jak i całokształtu w. f. na tym terenie.

Lekka atletyka

(sp) **Norwescy lekkoatleci przyjadą do Polski.** Jak wiadomo, Polski Związek Lekkoatletyczny zaprosił lekkoatletów norweskich na spotkanie międzypaństwowe w ramach jubileuszu 15-lecia związku 23 i 24 września rb.

Obecnie związek norweski nadesłał odpowiedź, w której akceptuje propozycje PZLA i zapowiada przysłanie najsilniejszej reprezentacji.

Narciarstwo

(sp) **Awanse jako nagroda za zwycięstwa w Zakopanem.** Niemiec Lantschner, zwycięzca biegu zjazdowego w Zakopanem oraz Josef Bradl, zwycięzca otwartego konkursu skoków w Zakopanem, są członkami SA w grupie alpejskiej.

W nagrodę za wymienione wyżej zwycięstwa szef sztabu Lutze zarządził awans w służbie SA obu narciarzy niemieckich.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy minimetr 30 groszy.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a — każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, **w tym 5 nagłówkowych.**

Znak oferty naprzykład: z 18 923, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10.15, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9.15.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi niniejszym ogłasza, że zgodnie z paragrafem rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 17 czerwca 1924 r. (Dziennik Urzędowy R. P. Nr 51/24 poz. 522) i stosownie do paragrafu 51 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6 grudnia 1932 r. (Dziennik Urzędowy R. P. 11/33 poz. 77) **preliminarz budżetowy Zarządu Miejskiego w Łodzi za rok administracyjny 1939/40,** obejmujący administrację, szpitale, zakłady opiekuńcze i przedsiębiorstwa komunalne, **wyłożony zostanie do publicznej wiadomości na przeciąg 7 dni,** licząc od dnia 24 lutego 1939 r., tj. na czas do dnia 3 marca 1939 r. włącznie, w sali głównej kasy miejskiej, okienko nr. 19, Plac Wolności 14 w podwórzu, gdzie może być przeglądany przez płatników danin komunalnych celem wnoszenia spostrzeżeń i zarzutów codziennie od godz. 8 do 15.

Łódź, dnia 23 lutego 1939 r.

Tymczasowy prezydent miasta
Mikołaj Godlewski.

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Sobota, 25 lutego.

6.30 audycja poranne: — **11.00** audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki"; **11.25** muzyka lekka na organach Wurlitzera (płyty): — **12.03** audycja południowa: **15.00** audycja dla dzieci (z Krakowa): 1) „Nasz przyjaciel" — opowiadanie, 2) Piosenki i bajki; **15.30** muzyka obiadowa w wyk. ork. rozgł. lwowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego: **16.00** dziennik popołudniowy: **16.08** wiadomości gospodarcze; **16.20** kronika literacka: — **16.35** „Sylwetki kompozytorów polskich": Roman Statkowski. — Wyk.: Kwartet P. R. Aleksander Michałowski — śpiew i orkiestra P. R. pod dyr. Olgierda Straszyńskiego; **17.45** wełnolit, lechilla i polska bawełna — pog. (z Łodzi); **18.00** audycja dla wsi: 1) Skrzynka rolnicza, 3) Czystość i siła kiełkowania nasion — pogadanka: — **18.30** audycja dla Polaków za granica; **19.15** polska muzyka operetkowa. Wykonawcy: Ork. symf. pod dyr. Stan. Dzięgielewskiego, Chór P. R., Maryla Karwowska — sopran. Janusz Popławski — tenor. Wincenty Rapacki i Jan Żyński — 2 fortepiany: **20.35** audycje informacyjne: Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, sportowe: **21.00** „Fantazja cygańska" — transmisja koncertu z Budapesztu w wyk. orkiestry i solistów; **21.35** godzina niespodzianek (ze Lwowa); **22.35** koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Mała ork. P. R. W przerwie o g. **22.55** przegląd prasy; — **23.00** ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; **23.05** wiadomości z Polski w języku niemieckim.

KRAJOWE

Toruń — 6.57 audycje poranne; **10.00** koncert rozrywkowy (płyty); **11.25** muzyka operowa (płyty): — **13.00** dla każdego coś ładnego — (płyty); **13.50** wiadomości z Pomorza; **18.00** wyląg drobiu — pogadanka roln.; **18.10** „Mennonici" — felieton; **18.25** wiadomości sportowe z Pomorza; **22.55** aktualności.

Katowice — 5.30 audycje poranne; **11.25** płyty z Warszawy; **14.00** muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry rozgłośni katowickiej; **14.50** wiadomości bieżące i giełda; **18.00** Franciszek Schubert: Pieśni z cyklu „Podróż zimowa" op 19; **18.15** pogadanka aktualna; **18.25** wiadomości sportowe; **22.55** informacje.

Kraków — 6.57 audycje poranne; **8.10** muzyka (płyty) oraz wiadomości bieżące; **11.25** muzyka (płyty); **14.00** muzyka obiadowa z Katowic; **14.55** sprawy gospodarcze; **18.00** pogadanka aktualna; **18.10** recital śpiewaczy Marii Feherpataky (sopr.), przy fortepianie Wacław Geiger; **22.55** lokalne informacje.

Łódź — 5.30 audycje poranne; **11.25** płyty z Warszawy; — **14.00** koncert (z Katowic); **14.50** łódzkie wiadomości giełdowe; **18.00** poradnik sportowy dla robotników; **18.10** muzyka (płyty); **18.25** wiadomości sportowe lokalne; — **22.55** wiadomości bieżące.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

15.30 Praga. Muzyka salonowa. **16.00 Sztutgart.** Koncert rozrywkowy. **Wrocław.** Wielki koncert życzeń. **Kolonia.** Muzyka lekka. — **17.00 Mediolan.** Koncert symfoniczny. **17.30 Ryga.** Recital organowy. **18.00 Paris PTT.** Koncert symfoniczny. **18.40 Hilversum I.** Muzyka organowa. **19.00 Sofia.** Kwartet mandolinistów. **19.30 Radio Romania.** „Poławiacze pereł" op. Bizeta (fragm.). **Londyn Reg.** Koncert z Ameryki. **20.10 Berlin.** Melodie Lehara. **Koenigsw.** Rozmaitości muzyczne. **Wiedeń.** Sonaty fort. Beethovena. **20.15 Budapeszt.** Fantazja cygańska — aud. **Poste Parisien.** Koncert rozr. na organach. **20.30 Sottens.** „La serva padrona" op. Pergolenego. **Strasburg.** Koncert muzyki polskiej (z płyt). **21.00 Mediolan.** „Kapelusz trójgraniasty" op. de Falla i „Lo Straniero" op. Pizzetiego. **Koeningsw.** Rozmaitości muzyczne. — **21.30 Paris PTT.** Muzyka symfoniczna. **21.40 Londyn Reg.** Kwartet a-mol Schuberta. **22.00 Budapeszt.** Koncert z płyt. **22.15 Luksemburg.** Koncert symfoniczny. **22.25 Droitwich.** Transmisja z Ameryki. **Strasburg.** Utwory Mozarta i Mendelssohna. **23.00 Koenigsw.** Koncert rozrywkowy. **Praga II.** Koncert z płyt. **23.05 Radio Paris.** Koncert muzyki symfonicznej. **24.00 Berlin.** Melodie rozrywkowe. — **Bruksela fl.** Koncert z płyt. **Sztutgart, Frankfurt i Kolonia.** Muzyka operowa i rozrywkowa.

Humor zagraniczny



— Dziadziu, kiedy masz imieniny?
— A bo co?
— Chcę ci kupić na imieniny fajkę z morskiej pianki.
— Nie potrzeba, kochanie, mam taką fajkę.
— Nie, dziadziu, już nie masz. Wypadła z okna. (M)

(Ric et Rac, Paryż).

Ogłoszenia 1-łamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwyczajnych na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-łamowej): a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości miejscowych 1,— zł. Drobneogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe drukiem tłustym, 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia większe wśród drobnych poczynając od ostatniej strony, 1-łamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10,30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9,30 rano. Za błędy drukarskie, które nie zniekształcają treści ogłoszenia, administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą z góry.

Prenumerata w Polsce z odnoszeniem gazety do domu miesięcznie (7 razy w tygodniu) 2,50 zł, za granicą miesięcznie od 3,00 zł do 6,00 zł (zależnie od kraju).

Adres redakcji i administracji Poznań, św. Marcin 70. Telefony: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta tylko: 40-72. Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca. — W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania. — Konto P. K. O. Poznań 200 149. Pocztowe konto rozrachunkowe: Poznań 3, nr kartoteki 03.

TAJEMNICA lekarza

73)

— Otrzyj łzy, moje dziecię — rzekł łagodnie i zrób w sercu swoim miejsce do przyjęcia nowego szczęścia. Dowiedz, że masz nie tylko łagodne, ale i silne serce. Znoś próbę, jaką Bóg zesłał na ciebie, z siłą i poddaniem się Jego woli, ażebyś się stała godną tego szczęścia, jakie ci los gotuje. Czy będziesz silną, Dolores? Przyrzeknij mi to, moje dziecię.

Słowa jego brzmiały tąk serdecznie, tak ciepło, że Dolores nie była zdolna opierać się dłużej.

Ze łzą w oku i uśmiechem na ustach złożyła rękę w jego dłoni.

— Los nie darmo przywiódł cię tu do mnie — rzekł doktor. — Zdaj się na mnie, moje dziecię, a kiedy dusza twoja będzie się łamała ze zbyt silnego bólu, wtedy szukaj ulgi w mojej miłości do ciebie.

Dolores niezdolna była dziękować słowami; uścisk jej drobnej ręki świadczył tylko o uczuciu wdzięczności, przepełniającym jej serce.

Twarz doktora zajaśniała również radosnym uśmiechem.

Zamyślił się nad przyszłym losem Dolores; przed oczami jego duszy przesunęły się obrazy szczęścia drogiego dziecka.

Tak będzie, musi być szczęśliwą, a z nią razem i jeszcze ktoś inny, równie szlachetny, jak ona, człowiek.

On, doktor Holnis, przyczyni się do tego szczęścia.

Dwoje ludzi będzie błogosławiło jego pamięć.

RADOSNA NOWINA

ROZDZIAŁ XLIII.

Ostateczne zwątpienie ogarnęło Franka po powrocie z owej niefortunnej wyprawy.

Los zdawał się szydzić sobie z niego po prostu.

Pozostała mu tylko jedna nadzieja jeszcze — pomoc „Mściwej Ręki".

W kilka dni potem widzimy go rozmawiającego z ajentem owego tajemniczego związku, któremu powierzono śledzenie sprawy Franka.

Pan Barton, tak zwał się ów detektyw, był to człowiek wysokiej inteligencji i nadzwyczajnego sprytu w sprawach kryminalnych. Lat mógł mieć około czterdziestu. Wysoki, szczupły, nadzwyczaj elegancki, umiejący się znaleźć w najwyższych sferach towarzyskich, o regularnych, rzeźbionych rysach sympatycznej twarzy, robił wrażenie wytwornego dżentelmena. Mówił bardzo niewiele, zazwyczaj ograniczając się tylko tyle, ile konieczność wymagała.

Opowiedziawszy mu swoje niepowodzenie w Lonschire, Frank zamilkł, oczekując odpowiedzi.

Barton pokiwał głową z niezadowoleniem.

— Źle — rzekł — żeś mnie pan nie uprzedził! No, ale już się stało. Dokąd mogła się udać lub być uprowadzoną nieszczęśliwa kobieta, pańskim zdaniem?

— Nie mam pojęcia — odparł Frank szczerze.

— Hm!... A czy porobił pan jakie kroki w celu pochwycenia Huta?

Frank spojrzał jak żak, złapany na gorącym uczynku.

— Doprawdy — rzekł — nie przyszło mi to na myśl wcale, a raczej wyszło z głowy. Niepowodzenie tak mnie zmartwiło, że Hut niewiele mnie już obchodził wtedy. W każdym razie jestem jednak pewny, że chemik nie ma również pojęcia, gdzie się mogła podziać Dolores.

— Ale gdzie jest baron, o tym wie dobrze z pewnością i byłby nam tej wiadomości musiał udzielić — rzekł Barton. — Jestem przekonany, że ci ludzie działają na spółkę!

Frank zdawał się namyślać.

Dotychczas nie mówił detektywowi nic o otrzymanej od Julii depeszy, chcąc ją oszczędzać, ale obecnie wobec ważności sprawy przestał się wahać.

— Proszę, niech pan to przeczyta — rzekł, wyjmując z biurka depeszę baronowej! Zrozumie pan, że nie trudno się domyśleć, gdzie przebywa obecnie baron.

— W istocie — odparł detektyw sucho. — O ile, naturalnie, baronowi nie podobało się uciec już dawno stamtąd do Australii naprzykład.

Frank chciał coś powiedzieć, ale Barton wziął już kapelusz do ręki i podszedł ku drzwiom.

— Jadę do Wiesbadenu — rzekł otwierając drzwi — za pięć, sześć dni będę z powrotem. Być może, że doniosę panu co depeszą! Tymczasem dowidzenia!

Po wyjściu detektywa Frank zamyślił się głęboko.

Znał spryt Bartona, ale cóż mogło przyjść z tego, gdyby nawet zaaresztowano barona?

Skąd pewność, że baron wie, gdzie się znajduje Dolores

Po długiej chwili podniósł się wreszcie z westchnieniem i wolnym krokiem, jak automat, powlókł się do biura fabryki.

Na wstępie zameldowano mu jakiegoś interesenta, który oczekiwał już od godziny.

Do gabinetu wszedł jakiś młody mężczyzna, przyzwoicie ubrany.

Frank spojrzał badawczo na przybyłego, który skłonił się nisko.

— Przychodzę — rzekł — ażeby prosić pana, panie Frank, o miejsce w fabryce. Jestem z zawodu inżynierem, pracowałem w pierwszorzędnych zakładach i przy budowie kolei. W tej chwili jestem bez zajęcia, zmuszony więc jestem go szukać.

— Nazwisko pańskie — spytał Frank, któremu podobały się dosyć proste, niewyszukane słowa przybysza.

— Nazywam się Jerzy Harrison.

Frank skinął głową i pomyślał chwilę.

— Dlaczego jesteś pan właściwie bez zajęcia obecnie — spytał. — Wszakże w Anglii właśnie potrzeba ludzi pańskiego fachu i zawsze zdolny inżynier znaleźć może pracę dla siebie.

Harrison zdawał się trochę zakłopotanym.

— Nie poszczęściło mi się jakoś, panie Frank — odparł. — Pracowałem ostatnio przy budowie kolei, ale ukończono ją prędzej, niż się spodziewałem. Zapewne, że nie ma nadprodukcji inżynierów u nas, ale niech pan raczy uwzględnić, że jestem pozbawiony zajęcia od tygodnia zaledwie, a przy tym chciałem koniecznie otrzymać miejsce u pana.

— Dlaczegoż to? — spytał Frank.

— Poprostu dlatego, że sława pańskich wyrobów wiadoma jest całej Anglii i dla każdego inżyniera może być tylko zaszczytem pracować u pana.

— Tak, zapewne — odparł Frank, na którego zręczne pochlebstwo inżyniera nie zdawało się wywierać wielkiego wrażenia. — A gdzie budowano ową kolej, przy której pan pracował ostatnio?

— W małym miasteczku, o którym pan może nie słyszał nawet, — w Malwich.

Frank poruszył się żywo.

— Malwich — spytał z zajęciem. — Znam tę miejscowość. Sam byłem tam przed kilkoma dniami. Jeśli pan był w Malwich, musi pan znać i Lonschire, położone w sąsiedztwie.

— O, znam bardzo dobrze — odparł Harrison, niemniej zdziwiony dziwnym zbiegiem okoliczności, jak również i wzruszeniem Franka. — Bylem tam niejednokrotnie!

Frank wstał z krzesła i przechadzał się nerwowo po pokoju.

— A więc musi pan znać willę pana Grosmana w Lonschire? — spytał w nadziei, że ma przed sobą jednego z przyjaciół Huta, od którego może się dowie bliższych szczegółów o losie Dolores.

Harrison miał już na ustach potwierdzającą odpowiedź, ale wzruszenie Franka i jego wzrok, który starał się przeniknąć interlokutora, powstrzymały go.

— Tak, to jest, nie — odparł. — Słyszałem coprawda to nazwisko w Lonschire niejednokrotnie, ale nie byłem nigdy w owym tajemniczym domu.

Na twarzy Franka odmalował się zawód.

Harrison widząc to, domyślił się od razu, że musi istnieć jakiś związek pomiędzy milionerem i ową nieszczęsną Dolores, którą uprowadził z willi Grosmana.

Z podwójnym niepokojem oczekiwał teraz odpowiedzi Franka na ofertę.

Chodziło teraz nie tylko o to, ażeby otrzymać posadę, ale i o odkrycie jakiejś tajemnicy, której istnienia się domyślał i która mogła mu może zapewnić poważne korzyści, a jednocześnie zemstę na Dolores.

Frank oparł głowę na ręku i myślał długo.

Dobrze — rzekł wreszcie — jestem gotów pana przyjąć. Proszę się udać do Forstera, który przejrzy pańskie papiery i jeśli je znajdzie w porządku, wyda panu polecenie co do zajęć, po czym dał znak ręką, że uważa rozmowę za skończoną.

Inżynier wyszedł skłoniwszy się głęboko.

— Harrison, chłopcze, masz szczęście! — rzekł półgłosem do siebie, znalazłszy się na podwórzu. — Niech mnie powiesza, jeżeli pan Frank i moja piękna nieznajoma się nie znają i jeżeli dzięki temu nie trafię na jej ślad. Trzymaj się, Harrisonie! Jest tu jakaś tajemnica, którą ty musisz zbadać.

Tymczasem Frank siedział w swoim gabinecie pogrążony w głębokiej zadumie.

Przyjęcie Harrisona na posadę było dla niego wypadkiem wielkiego znaczenia.

Jakieś nieokreślone przeczucie mówiło mu, że ten człowiek musi mieć coś wspólnego ze zniknięciem Dolores, a przynajmniej musi wiedzieć coś o Hucie i jego córce, o czym zamilczał dla jakichś powodów, gdyż uwagi Franka nie uszło zakłopotanie i wzruszenie Harrisona, kiedy go spytał o willę Grosmanna.

Postanowił mieć na niego oko.

Nagle służący wniósł na tacy depeszę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Skradzione dziecko

101)

— Wiem Rosino, żeś ją bardzo kochała.

— O tak, jaka ona była śliczna z niebieskimi oczyma i blond włoskami.

— Czy wiesz gdzie jest Pedro Lamnes?

— Pedro nie powrócił do kraju, przypuszczam, że został zamordowany przez zbójów don Antonia.

— Tak sądzisz?

— Tak panie Margrabio Lecz opowiem co się działo, gdy pańscy podkomendni wystrzelali ostatnie naboje, a don Antonio wszedł jak zwycięzca i pan do zamku Valpenas.

— Moja Rosino, czy jesteś pewna, że don Antonio nie mógł się dowiedzieć, gdzie Pedro umieścił moją córkę?

— Najzupełniej pewna.

— Ale gdzie ją mogę znaleźć?

— We Francji.

— Francja jest wielka.

— Tak, ale Bóg zaprowadzi pana do Teresy.

Margrabia nie chciał wątpić o tym, że córka jego żyje i z przekonaniem, że ją odnajdzie opanował go jednak strach nowy. W jakie ręce Teresa się dostała?

— Kochany przyjacielu — odezwał się hrabia de Corello — ciąży na tobie obowiązek...

Margrabia spojrzał pytająco na hrabiego.

— Musisz iść królowej podziękować za wolność.

— Naturalnie hrabio, lecz nie mogę iść tak, jak teraz jestem ubrany.

Margrabia udał się do królowej, a gdy znalazł się przed nią klęknął na jedno kolano i czekał aż do niego przemówi.

— Panie margrabio — rzekła królowa — zechciej się pan zbliżyć.

Posłuchał.

— Margrabio, odzyskałeś wolność, lecz smutek widać na twym czole.

— Tak, bo utraciłem najdroższe dziecię.

Królowa mimo woli spojrzała na małego króla bawiącego się na dywanie ołowianymi żołnierzami.

— Jak to się stało?

— Podczas zamieszek posłałem sługę wiernego ze swym dzieckiem, by je ukrył we Francji i teraz nie wiem, gdzie się dziecko znajduje, gdyż sługa został prawdopodobnie zabity.

Gdy margrabia odchodził podała mu królowa dłoń do pocałowania, a młodego króla **pocałował z czułością w czoło.**

Margrabia wrócił do hrabiego de Corello i opowiadał jak został przez królową przyjęty.

— A teraz udaję się w podróż, by odnaleźć ślad zaginionego dziecka. Lecz przedtem jeszcze udam się do Valpenas, by moi wierni ludzie wiedzieli, że żyję i że wróciłem.

Rosina Balti pojedzie ze mną.

Gdy przybyli do zamku, otworzył im bramę stary sługa, który na widok pana rozpłakał się jak małe dziecko.

Po sześciotygodniowym pobycie, wyjechał margrabia nagle i nikt nie wiedział dokąd się udał.

Jedna tylko Rosina wiedziała, że pojechał prosto do Paryża, gdyż królowa przyrzekła mu pomoc w odszukaniu zaginionej córki.

— — — — — — — — —

Generał mieszkał przy ulicy Piramides, w bliskości pałacu, na którym stoi posąg konny Joanny d'Arc.

Pewnego ranka, powróciwszy ze zwykłej przejażdżki generał zastał w swym gabinecie hrabiego de Mimoza...

— Długo na mnie czekałeś?

— Chwilkę tylko.

— A pani cię przyjąć nie mogła?

— Jest zajęta w swoim pokoju.

— Jakie nowiny przyjacielu?

— Niestety, żadne.

— My jednak oboje ze żoną wierzymy, że ją odnajdziesz.

Tymczasem Emilia rozmawiała z generałową w pokoju obok, nie wiedząc, że blisko jest ojca.

Po chwili generałowa przedstawiła Emilię panom, którzy z zachwytem jej się przyglądali. Lecz Emilia nie chciała już dłużej pozostać; pożegnawszy się udała się do swego mieszkania.

DWIE PANIENKI

Żorżeta dzieliła swe przywiązanie pomiędzy panią Prudencję a pana Lebruna.

Od czasu do czasu Lebrun brał Pawła i Żorżetę i wychodzili na dłuższe spacery. Wchodząc raz do parku Monceau spotkali Emilię Larmont i panią Martinez.

— Panno Emilio — rzekł Paweł — pozwól sobie przedstawić pannę Żorżetę, moją narzeczoną.

Emilia uśmiechnęła się czarująco i podała rękę Żorżecie.

Dłuższy czas dotrzymali panowie towarzystwa pani Martinet, a panienki spacerowały obie.

— Bardzo się cieszę z tego spotkania — panno Żorżeto. — Pan Paweł dużo o pani opowiadał.

— Żorżeta zarumieniła się.

Niedługo rozmowa weszła na tor poufny i dziewczęta zaczęły się zwierzać ze wszystkich trosk i radości swych. Obie były sierotami, obie nie miały rodziny, czyż to nie dosyć powodów, aby nić sympatii połączyła te **dwie dziewczyny?**

I nadeszła chwila pożegnania.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Sieć szpiegowska snuje się ponad światem

od najdawniejszych czasów w każdej epoce ludzkości

Walki pomiędzy ludźmi są zjawiskiem niewątpliwie tak starym, jak ludzkość sama. Posiadanie wiadomości o tym, jakie środki walki, jakie siły i jakie zamiary ma nieprzyjaciel, stanowi oczywiście atut, a w wielu wypadkach może zadecydować o przyszłym zwycięstwie. Dlatego też, od kiedy ludzie walczą między sobą, zawsze starali się jakieś wiadomości o przeciwniku uzyskać, i to nie tylko o przeciwniku obecnym, ale i o przewidywanym. Jednocześnie przeciwnik robił to samo, co naturalnie strona zainteresowana musiała uważać za czyn dla siebie szkodliwy, a więc karygodny. Już

w Piśmie Świętym spotykamy najstarszą ze znanych dotychczas wzmianek o szpiegostwie.

Mianowicie w przypowieści o Józefie figuruje opowiadanie o tym, jak go odwiedzili bracia w czasie, gdy był już ministrem faraona, nie poznali go, a on, by ich zastraszyć, powiedział, że każe ich przytrzymać jako szpiegów. Istniało więc już pojęcie szpiegostwa i jego karalności.

Od tego czasu

w każdej epoce spotykamy się z przejawami szpiegostwa.

Tak na przykład Epaminondas miał twierdzić, że rzeczą najpotrzebniejszą dowódcy jest znajomość zamiarów przeciwnika, — którą oczywiście można osiągnąć przez odpowiedni wywiad. W komentarzach Juliusza Cezara spotykamy liczne przykłady szpiegostwa. W dawnych dziejach naszych znaleźlibyśmy też nie mało przykładów. Tak np. Mongołowie przed wielkim najazdem na Polskę w roku 1241 posługiwali się licznymi szpiegami, jak to zresztą było przez nich stale praktykowane.

W Anglii, już za czasów Edwarda III (1312—1317) działa dość normalnie zorganizowana służba szpiegowska.

Szerzej rozwija się ta służba za Henryka VIII, kiedy na jej czele staje w Anglii Tomasz Cromwell (1530), wielki czciciel Machiawela i zasad głoszonych w jego dziełach.

We Francji służba szpiegowska zostaje zorganizowana jako instytucja stała przez kardynała Richelieu za czasów Ludwika XIII, przy czym wybitnym jego pomocnikiem jest „szara eminencja" — Ojciec Józef. Znaczne ulepszenia w tej dziedzinie przeprowadza kardynał Mazzarini. Za Ludwika XIV instytucja szpiegowska nabiera takiej powagi, że król nie waha się wydać Ojcu Bertholdowi oficjalny dyplom szpiegowski.

W Rosji szpiegostwo zagraniczne, praktykowane oczywiście od najdawniejszych czasów w formie raczej dorywczej, zostaje rozwinięte i uregulowane podczas reform ogólnych, przeprowadzonych przez Piotra I i na początku XVIII wieku.

W Prusach organizacja szpiegowska rozwija się za Fryderyka II, który wyrażając się pogardliwie o swym przeciwniku, — marszałku de Soubise — mówił, że marszałek wozi ze sobą stu kucharzy, gdy on sam każe się poprzedzać przez stu szpiegów.

Prawdziwym jednak

mistrzem szpiegostwa i twórcą nowoczesnej organizacji był Napoleon I.

Twierdził on, że każdy dowódca, nie działający w absolutnej pustyni, lecz w kraju zaludnionym, który by nie potrafił znaleźć potrzebnych mu wiadomości — nie zna się na swoim rzemiośle. Wybitnymi pomocnikami w dziedzinie szpiegostwa politycznego i dyplomatycznego byli Feuché i Talleyrand, którzy zresztą obaj pod koniec panowania cesarza pracowali i przeciw niemu.

W dziedzinie wojskowej kierownikiem służby szpiegowskiej był generał Savary. Najwybitniejszym pracownikiem w tej dziedzinie, bezpośrednim pomocnikiem gen. Savary'ego był

jeden z najzręczniejszych szpiegów wszystkich czasów:

Karol Schulmeister, występujący zwykle pod pseudonimem Charles. Niewątpliwie odegrał on w wojnach napoleońskich rolę bardzo wybitną, której jednak niestety, nigdy się nie da ustalić. W każdym razie w znacznym stopniu jemu należy przypisać piorunujące zwycięstwa Napoleona nad Mackiem pod Ulm w roku 1805, kiedy Schulmeister pracował jako szpieg dwustronny, pozornie dla Austrii, faktycznie dla Francji. Raporty jego z tego czasu są wyjątkowo ciekawe. Podaje w nich szczegóły jak najdalej idące i dane zupełnie wyczerpujące.

W korespondencji Napoleona

znajduje się cały szereg pism dotyczących szpiegostwa. Poszczególne dane co do rozporządzeń cesarza w tej dziedzinie są podane w monografiach generała Bonnala i w pracach generała Camona o wojnach napoleońskich. Pewne wskazówki, dotyczące klasyfikowania otrzymanych wiadomości i zachowania ich w stanie aktualnym, zawiera list Napoleona do marszałka Berthier (wówczas „generalnego majora", czyli w dzisiejszej terminologii szefa sztabu generalnego armii francuskiej):

„Proszę mnie zawiadomić, czy pan polecił komuś, znającemu język niemiecki, śledzić za ruchami pułków austriackich i klasyfikować je w przedziałach skrzynki, którą pan powinien był kazać zrobić w tym celu. Nazwa i numer każdego pułku powinny być wpisane na kartce wielkości karty do gry. Kartki te przestawia się z jednego do drugiego przedziału pudełka w miarę tego jak pułki się przesuwają. Pułki austriackie znajdują się obecnie w Italii, w Tyrolu, w obozie Wels i w Czechach. Niech pan każe napisać do moich posłów w Wiedniu, w Monachium, w Salsburgu, w Dreznie, w Ratyzbonie i w Bernie, żeby zaabonowali oni miejscowe gazety niemieckie dla wybranej przez pana osoby. Wszystkie pisma niemieckie stale piszą teraz o ruchach pułków austriackich."

List powyższy zawiera nie tylko wskazówki, dotyczące systematycznej klasyfikacji wiadomości, lecz i nakaz wykorzystania prasy, zamieszczającej zwykle szereg niedyskrecyj.

Dnia 4 marca 1807 roku pisze cesarz do generała Morand:

„Znajduje się pan obecnie w sytuacji dogodnej dla wysłania szpiegów. Niech pan nie żałuje pieniędzy i przesyła mi dwa razy dziennie meldunki o wszystkim, czego pan się dowie.

Doświadczenia wojen napoleońskich zostały wykorzystane głównie przez Prusaków. Zdawano sobie dokładnie sprawę i w innych krajach z konieczności zorganizowania wywiadu tajnego, jednakże został on postawiony na stopie iście napoleońskiej w jednych tylko Prusach, dzięki wybitnie zdolnemu agentowi, niejakiemu Stieberowi, który doszedł do

stanowiska szefa wywiadu niemieckiego,

ale jednocześnie nie gardził i osobistą pracą szpiega. On to przygotował kampanię austriacką 1866 roku, instalując osobiście wzdłuż przypuszczalnych linij operacyjnych wojska pruskiego całą sieć szpiegów-rezydentów, którzy z chwilą zjawienia się oddziałów pruskich natychmiast informowali o wszystkim, co tylko tym oddziałom mogło być potrzebne. Tę samą robotę przerobił po raz drugi w stosunku do Francji w latach 1866—69, przygotowując inwazję 1870. Zbadał on w tym czasie 14 departamentów francuskich, które były obsadzone gęstą siecią szpiegowską i podzielone na 4 okręgi, podlegające inspektorom. W czasie wojny sieć ta działała bez zarzutu, uzupełniając w sposób na razie szczęśliwy nieraz bardzo niedostateczną pracę wojskowego rozpoznania pruskiego.

W okresie pomiędzy wojną 1870 roku a światową,

w czasie „zbrojnego pokoju" i wyścigu zbrojeń, akcja szpiegowska wszystkich państw rozrosła się do olbrzymich wprost rozmiarów. Między innymi niezmiernie skutecznie działali przed wojną japońską i podczas niej szpiedzy japońscy, przygotowując zwycięstwo swojej ojczyzny.

Sama wojna światowa doprowadziła do

niesłychanego rozwoju szpiegostwa.

Nawet najogólniejszy rys jego dziejów w tym okresie nie da się omówić w ramach krótkiego artykułu.



pod kierownictwem Stacha Wichury

Rozwiązanie zadań z nr 1 „Rozrywek Umysłowych"

Weżownica noworoczna: 1) stopa, 2) osada, 3) ikona, 4) deizm, 5) wagon, 6) baran, 7) teatr, 8) rulon, 9) zakon. — Dosiego Roku!

Dwa słowa: 1) szczep, 2) dzięcioł, 3) centrum, 4) szczyt, 5) śpię, 6) kościelny, 7) cynamon, 8) bilon, 9) śniadanie, 10) imość. — Sczęście i pomyślność.

Noworoczna: 1) każe, 2) Krym, 3) kocz, 4) koza, 5) krem, 6) kino, 7) kmin, 8) kram. — Życzenia.

Krzyżówka: Pionowo: 2) oda, 4) atlas, 5) Irena, 9) era. Poziomo: 1) dno, 3) parodia, 6) war, 7) łzy, 8) Ren, 10) skóra, 11) ska. — Nowy Rok.

Gwiazda: 1) oczy, 2) chór, 3) noen, 4) spiż, 5) wikt, 6) Anna.

Szarada: Powitanie Nowego Roku.

Rozwiązanie zadań z nr 2 „Rozrywek Umysłowych"

W hołdzie: Najjaśniejszemu światłu Polski.

Ślubujemy Ci, Wodzu Nasz Ukochany: Że — tak, jak Ty — będziemy Polsce służyć. Ślubujemy Ci, testament Chrobrego, któregoś Ty był wielkim kontynuatorem, wykonać. Ślubujemy Ci Twoje dziedzictwo Polski Wielkiej i Niepodległej, powiększyć i umocnić.

Cel Jego życia: Wielka Polska.

Rebus: Jestem Polakiem, więc mam obowiązki polskie.

Szarada: Naród boleje po wielkim Polaku.

Krzyżówka-Konikówka: Poziomo: 1) rym, 3) kino, 5) etat, 8) ikona, 9) auto, 12) pion, 14) sód, 16) mi, 17) baony, 19) nów, 20) mag. Pionowo: 1) rok, 2) Neu, 3) karawan, 4) nikt, 6) tani, 7) trening, 10) ul, 11) osa, 12) pan, 13) om, 15) óo, 17) B. W., 18) ym. — Roman Dmowski.

Skrzynka listowa

Tetzlaff Helena, Poznań. Na jakiego rodzaju odpowiedź nadesłała Pani znaczek?

Plut. Nowak Kazimierz, Poznań. Rozwiązania zadań ukazują się w „Orędowniku" i przed terminem ich ogłoszenia nie podajemy nikomu do wiadomości. Znaczek do odebrania w redakcji w godz. 19.30—20-tej.

Mgr Stanecki Edmund, Łódź. Mam wrażenie, że stało się zadość życzeniu Pana?

Salomea Kowalska, Kraków. Zawsze podajemy szczegółowe rozwiązania.

Tomikowski Damian, Starkowo. Witam nowego szaradzistę i cieszę się, że „Orędownik" a w szczególności „rozrywki" tak bardzo się Panu podobają. Życzę by los do Pana się uśmiechnął.

Przekop Walery, Poznań. Żadne pismo nie daje tyle nagród za rozwiązanie zadań w dziale rozrywek co „Orędownik". Dlatego prośba Pana jest nieaktualna. Radość sprawia mi wiadomość, że tak bardzo podoba się Panu sposób redagowania działu. Postaram się postawić „rozrywki" na wyższym jeszcze poziomie. Dziękuję za pozdrowienia i łączę wzajemne.

M. Starostowa, Poznań. Rozwiązania stale dochodzą do moich rąk i biorą udział w losowaniu.

„Nowy Zwolennik", Poznań. Witam. Sposób pisania dobry. Wzajemne pozdrowienia.

Mitoraj Alojzy, Gdynia. Cieszymy się razem z Panem z wygrania nagrody. Oby i w przyszłości los dopisywał. Dziękuję za pozdrowienia łączę wzajemne.

Janowski Zenon, Kraków. Rysunki muszą być wykonane na białym rysunkowym papierze czarnym tuszem. Rozwiązanie należy pisać osobno. Znaczenie wyrazów i inne objaśnienia na osobnej kartce i to jednostronnie, gdyż utrudnia to bardzo robotę. Mniej używać wyrazów w języku obcym. Którąś z krzyżówek zostanie umieszczona.

N. K. Kozłowski, Warszawa. List odesłałem do administracji. Rebus Pana narazie nie został umieszczony, gdyż dla większości naszych szaradzistów jest za trudny. Jednak mam pewien projekt, który umożliwi dawanie prac wzorowych. Przypuszczam, że w najbliższych tygodniach rebus się ukaże.

Stud. teol. Józef Smoczyński, Pelplin. Witam nowicjusza. Sposób pisania rozwiązań dobry. Życzę by fortuna szczęśliwie się potoczyła.

K. Rydel, Żychlin. Szarada z małą zmianą zostanie wydrukowana.

Smolińska Genowefa, Zawiercie. By wziąć udział wl osowaniu trzeba mieć co najmniej 4 zadania dobrze rozwiązane. Niestety Pani ma tylko 2. Lecz proszę się nie zrażać.

M. Rosseter, Włocławek. Dział rozrywek w „Orędowniku" był i częściowo jest „szkołą" dla początkujących szaradzistów. Obecnie staram się umieszczać twardsze orzeszki do zgryzienia. Oczekuję więc trudniejszych.

NASZA NOWELKA

Poszukiwacz skarbów

Wspaniały, sportowy samochód zatrzymał się u podnóża wysokiego, skalistego wzgórza, na którego szczycie królowały przepyszne w promieniach zachodzącego słońca ruiny. Ciemne mury poszarpanej baszty — jedyna z niewysokim murem pozostałość średniowiecznego zamczyska — rysowały się wyraziście na tle zaczerwienionego nieba, odcinając się od niego mocnymi liniami. Spowite w cień, ku górze jaśniały lekko czerwonawym odblaskiem, złocąc się przepysznie w załomach i stanowiąc urocze zamknięcie ślicznego — słabo zalesionego na zboczach wzgórza.

Młody mężczyzna siedzący przy kierownicy samochodu przyglądał się dłuższą chwilę ruinom z zachwytem, wreszcie — jakby odpowiadając swym myślom — mruknął.

— O key!

Potem wysiadł z samochodu rozprostowując swą wysoką, smukłą postać. Po chwili zdecydowanym ruchem zatrzasnął drzwiczki samochodu i powolnymi, znużonymi krokami zaczął wspinać się wąską ścieżyną ku szczytowi. Nie uszedł nawet połowy drogi, gdy musiał zatrzymać się: ścieżka była zatarasowana. Stary wieśniak prowadząc za uzdę nie młodszego od siebie muła, zstępował ze stoickim spokojem ścieżyną, ćmiąc fajeczkę. Nie zwracając najmniejszej uwagi na stojącego mu w drodze młodzieńca, staruszek szedł naprzód, ani myśląc, zatrzymywać się. Gdy już był pierś w pierś z nieznajomym, młody turysta w obawie bezpośredniego zetknięcia się z łbem zamyślonego muła szybko uskoczył na bok, zakląwszy siarczyście:

— Damm!

Wnieśniak jakby dopiero teraz zauważywszy go, przystanął, chwilę popatrzył na intruza, podrapał się po głowie — jakby namyślając się — i wreszcie zapytał:

— Co?

— Nic, nic... Myślę tylko — skrzywił się turysta — że przydało by się nieco więcej uwagi...

— Hę? Uwagi? Aa, tak. Niech pan uważa.

— Ja?

— Wio, Sara! — wieśniak zdawał się nie słyszeć już tego pytania i poganiając muła z zadowoleniem tnącego listki młodej olszyny, ruszył naprzód.

Młodzieniec już zamierzał machnąć na prawo ręką i posuwać się dalej, gdy nagle tknięty nową myślą, zwrócił się za odchodzącym.

— Halo! — zawołał.

Wieśniak zdawał się być głuchy i powoli zstępował ścieżką na dół.

— Halo! Stary! słuchajcie!

— Halo! Stary! Słuchajcieno!

Wieśniak zrobił jeszcze krok i nie spiesząc się, przystanął i poklepał muła po karku.

— Poczekajno, Sara. Zdaje się, że nas wołają...

Odwróciwszy się bokiem do turysty, zapytał niezbyt zachęcająco:

— Czego?

Turysta zdając się nie widzieć złego humoru starego chłopa, podszedł do niego i dotknąwszy palcami czapki, podał mu papierośnicę.

— Może zapalicie? Radzę wam, to doskonałe angielskie papierosy...

Poganiacz bez zbytniego entuzjazmu i pospiechu wybrał sobie z etui papierosa i mruknąwszy pod nosem coś, co zapewne miało oznaczać podziękowanie, zdjął kapelusz. Nie po to jednak, aby ukłonić, ale po to, by schować doń papieros i następnie ostrożnie kapelusz włożyć na głowę. Dokonawszy tej arcydziwnej czynności z namaszczeniem, uznał, że konwersacja jest skończona i zwrócił się do muła, zamierzając doń zaapelować, by ruszył naprzód.

Turysta jednak nie dał za wygraną.

— Słuchajcieno ojciec... Czyj to jest zamek?

Wieśniak popatrzył na niego z podejrzliwym zdumieniem.

— Jaki znowu zamek?

— No, ten... — wskazał ręką na lekko widniejące przez gęstwę gałęzi ruiny.

— Ach, te rumowiny? To moje, razem z tą górką...

— Wasze? — zdziwił mile się turysta. No, patrzcież? A na co to wam? Co wy z tym robicie?

— Co mam robić? Nic. Moje i koniec. Dostałem tu rządową działkę, a na niej ten pagórek. To i mam.

— Ach tak! No, to na prawdę bardzo proste. Macie jeszcze papierosa... A już całą działkę zapłaciliście?

Wieśniak spojrzawszy na nieznajomego spod oka, wziął papierosa i zachowując ten sam ceremoniał, schował go w głębokim milczeniu do kapelusza, a potem dopiero zdecydował się na odpowiedź.

— Całą, A bo co?

— Nic. Tylko ładnie tu. Podoba mi się...

— A ładnie... No, Sara naprzód! — klepnął muła przez kark.

— Zaraz, zaraz! — zatrzymał go turysta. — Poczekajcie no jeszcze chwilę. Nie spieszycie się chyba na pociąg... A czy w tych ruinach nie ma zamurowanych skarbów? Weźcie jeszcze jednego papierosa...

Wieśniak zgłupiał zupełnie. Popatrzył na młodzieńca, jak na wariata, poskrobał się po głowie, jeszcze raz na niego popatrzył powoli coś kombinując, wziął papierosa i schował — ciągle milcząc — do kapelusza, wreszcie odpowiedział jakby od niechcenia:

— At, ktoby tu skarbów szukał... Choć gadali...

— Co gadali? — zaciekawił się turysta.

— A powiadali kiedyś, że tu jakiś wielki pan miał zamurowane skarby, ale ktoby tam w to uwierzył... — mierzył turystę z pod oka.

— No, nie można tak mówić, nie można... młody turysta był wyraźnie zaintrygowany i decydował się na coś. — Nikt nie może wiedzieć, jak jest naprawdę...

(Dokończenie nastąpi.)